

PLOTKI

PÓLTORA MILJONA

Kwestia półtora miliona złotych subwencji dla „Kurjera Wileńskiego” zajęła się cała prasa polska, półtora miliona, które gdzieś „wsiąkły”.

„A. B. C.” pisze w związku z tem: „Wolno postawić skromne pytanie, w jakim budżecie jakiego resortu przewidziano półtora miliona złotych dla sanacyjnego „Kuriera Wileńskiego”? My, którzy mamy do czynienia z prasą, wiemy, że za półtora miliona złotych można założyć najmniej 10 dzienników, albo też wydawać przez 5 lat dziennik, w którym wszystko byłoby zapłacone (to znaczy, któryby płać za druk, papier, pracowników i t. d.), a któryby był rozdawany za darmo i któryby za darmo drukował ogłoszenia.

Cóż więc, u licha, robili wydawcy „Kurjera Wileńskiego” z milionowymi subwencjami? Zapewne nieźle sobie żyli. Fakt ten jest bardzo pouczający.

Można z niego wyciągnąć wniosek, że znalazłby się pieniądze na te i inne inwestycje państwowe, gdyby do brzo poszukać po różnych zakamarkach budżetu państwowego, z których wyskrobać w ciągu paru lat półtora miliona złotych dla sanacyjnych wydawców i publicystów w samym Wilnie”.

Tak ciekawe byłoby te zakamarki nietyklo budżetu ale i „Kurjera Wileńskiego”.

„ZACZYŃ”

Wszyscy pomawiali plk. Koca o wydawanie nowego tygodnika „Zaczyń”. Pomimo, że wszystkie artykuły w „Zaczyń” były podpisywane cyframi imię plk. Koca łączono stale z tem wydawnictwem.

Płotka ta spotkała się z wyjaśnieniem „Gazety Polskiej”, że Tygodnik „Zaczyń” nie powstał ani z decyzji ani z inspiracji plk. Koca.

W WIRZE NOWYCH PARTIJ RODZĄ SIĘ „GENJALNE” PROJEKTY.

Z Warszawy donoszą, że powstała tam nowa partia: „Stronnictwo Demokratyczne”.

Wystarczy przekonać samych bezrobotnych o możliwości zlikwidowania bezrobocia w ten sposób, że bezrobotni zobowiążą się płacić przez 30 lat po 5 proc. od swych miesięcznych zarobków na rzecz Stronnictwa. Stronnictwo zebrałszy takich zobowiązań — deklaracji około 5 milionów sztuk, zorganizowawszy taką ilość obywateli, mogłoby się pokusić o legalne objęcie władzy w Państwie. Deklaracje — zobowiązania, opiewające na kapitał w kwocie 30 miliardów zł., można by wykorzystać jako hipotekę pracy i na tej zasadzie wypuścić długoterminową pożyczkę wewnętrzną, którąby mogła o-bok waluty polskiej, służyć jako moneta wewnętrzna obiegowa.

W wirze partyj

Agencja „Echo” donosi:
PRZED KONGRESEM
STRONNICTWA LUDOWEGO

WARSZAWA. — Ludowcy czynią już przygotowania do mającego się odbyć kongresu tej partii w styczniu 1937 r. Po powołaniu grupy ludowców walczą obecnie o wybór „swych” delegatów. Krążą pogłoski, iż grupa „Wici” kierowana przez łódzkiego organizację z „Chłopskim Życiem Go Spodarczem” na czele, ma podobno wystąpić zdecydowanie na Kongresie przeciw tak zwanym piastowcom o wyraźne zrealizowanie zasady „frontu ludowego” z socjalistami.

CZEGO ŻĄDAJĄ „WYZWOLEŃCY”

Grupa Str. Lud. „Wyzwolenie” wskrzesza obecnie swą partię, organizując zarządy i komitety po powiatach. Na zebraniach tych wysuwają wyzwolenicy żądania w sprawie 1) reformy rolnej, 2) obniżenia cen na towary fabryczne, 3) podniesienia dochodowości w rolnictwie, 4) przestrzegania sprawiedliwego — a więc i od bogatych — ściągania podatków, 5) podniesienia poziomu szkoły powszechnej i ułatwienia kształcenia się dzieci chłopskich w szkołach średnich i wyższych.

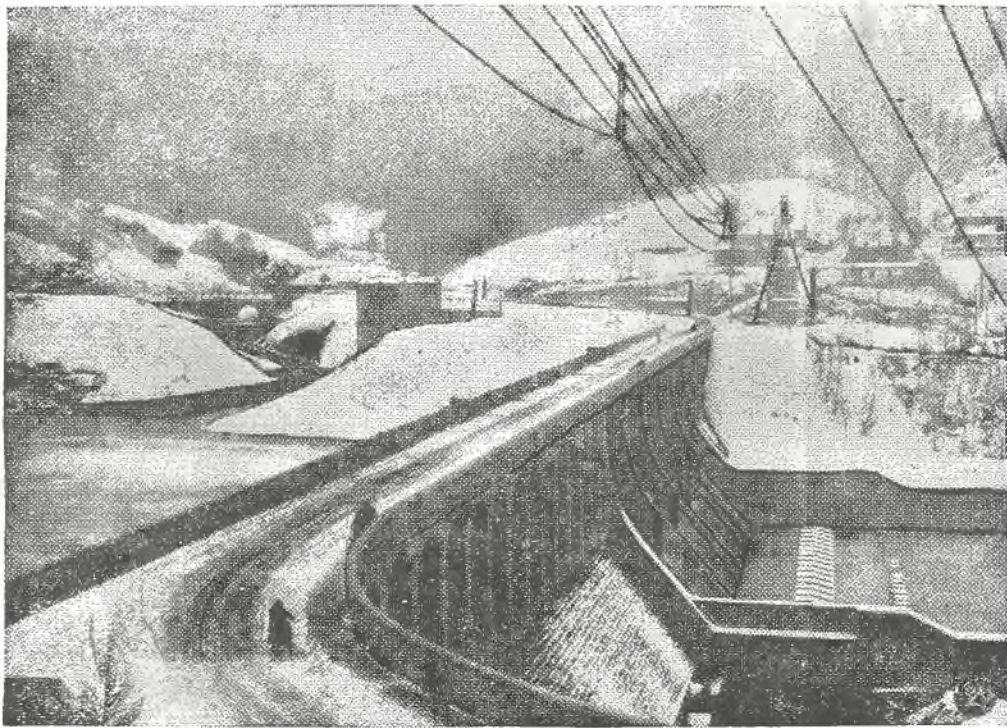
Pani Simpson w Warszawie

Do jednego z reprezentacyjnych hoteli warszawskich zatelefonował jakiś Anglik i zamówił apartamenty dla bardzo wpływowej i głośnej osobistości zagranicznej. Anglik wezwał do telefonu samego dyrektora i prosił o dyskrekcję, ponieważ owa zagraniczna osobistość przyjeżdża incognito.

Dyrektor zapewnił o zachowaniu tajemnicy, spytał jednak dla swej ciekawości kto to taki, żeby wiedzieć jak się wobec swego gościa zachować. — Anglik odpowiedział krótko: pani Simpson.

Dyrektor wydał odpowiednie zarządzenia w celu przygotowania najwspanialszych apartamentów, polecił je odpowiednio przybrać kwiatami i gdy wszystko było gotowe przypomniało mu się, że przecież nie wie kiedy pani Simpson przyjedzie. Chcąc zasięgnąć pewnych informacji dyrektor zatelefonował do ambasady angielskiej, gdzie dowiedział się, że pani Simpson przebywa w Paryżu i prawdopodobnie nie zamierza przyjeżdżać do Warszawy.

Przed poświęceniem zapory wodnej w Porąbce na Sole



Zdjęcie nasze przedstawia widok ogólny zapory wodnej i zbiornika w Porąbce na Sole, której uroczyste poświęcenie odbędzie się w dniu 13 b. m.

Nieudany szantaż w Warszawie

Ofiarą niezwykle wyrafinowanego szantażu padł znany warszawski właściciel domu p. Leon Schoenman, — zam. przy ul. Hortensja nr. 6.

Od kilku tygodni pod adresem p. Schoenmana przychodzili anonimowe listy z pogróżkami.

Przed dwoma dniami, nadszedł list — anonim, w którym nieznanego teoretyka, żądał wypłacenia sumy 5.000 zł. grożąc w wypadku zwrócenia się do policji, lub nie spełnienia żądania śmiercią. Niezwykle list był podpisany przez „Czarną rękę”.

Przerażony kamienicznik początkowo bał się wychodzić z domu i mel-

dować policji. Tymczasem zbliżał się termin wypłacenia tajemniczej bandzie „Czarnej ręki” pieniędzy.

Jak wynikało z polecenia zamieszczonego w liście, kamienicznik miał pieniądze włożyć do pudełka od papierosów „Ergo” i złożyć je w domu nr. 18 przy ulicy Wielkiej. Do kamienicy wspomnianej miał udać się przed zamknięciem bramy, na 5 minut przed 11 wieczorem i pudełko położyć koło spłuwaczki w frontowej klatce schodowej 2-go piętra.

Za poradą jednego ze swych znajomych kamienicznik zwrócił się telefonicznie do władz śledczych. Na miejsce

udał się wywiadowcy i wszczęto natychmiast energiczne dochodzenie. List — anonim poddano ekspertyzie grafologicznej, ustalono, że autorem anonimów była przypuszczalnie kobieta.

By zdemaskować tajemniczego autora anonimów szantażowych polecono kamienicznikowi udać się o wyznaczonej godzinie na wskazane miejsce i podłożyć pudełko, wypełnione skrawkami gazet.

Dom nr. 18 obstawiono wywiadowcami i na klatce schodowej urządzono zasadzkę. Za p. Schoenmanem udał się również trzej wywiadowcy, roztaczając nad nim opiekę.

O godz. 10 m. 50 wiecz. kamienicznik znalazł się na wyznaczonym miejscu, położył pudełko koło spłuwaczki na drugim piętrze i spokojnie wyszedł na ulicę. Obserwujący schody wywiadowcy, w chwilę później, gdy dozorca po zamknięciu bramy zgasił światło na schodach, spostrzegli, iż z jednego z mieszkań wyszła jakaś postać.

Tajemnicza kobieta szybko podbiegła do pudełka podniosła je i gdy zamierzała wrócić, wywiadowcy skierowali na nią snop światła z latarek elektrycznych.

Jak się okazuje była nią wychowawczyni i bona do dzieci p. W., która wdywała w mieszkaniu swych chlebowców kamienicznika i uplanowała aferę podszywaną swe anonimowy pod fikcyjną bandę „Czarnej ręki”.

Niefortunna szantażystka okazała się 23-letnią Domicelą Sadowską, którą aresztowano i wraz z dowodem rzeczowym w postaci pudełka z wycinankami gazet przewieziono do urzędu śledczego.

Wczoraj po przesłuchaniu przez sędziego śledczego osadzono ją w więzieniu. Początkowo Sadowska usiłowała kłamstwem wykręcić się z afery. Przysłała się jednak do winy.



Z. N. P. kupił „Dziennik Poranny”

Dowiadujemy się, że 5-groszowy „Dziennik Poranny”, który dotychczas wydawany był przez tę samą spółkę co „Kurjer Poranny” został sprzedany Związkowi Nauczycielstwa Polskiego. Ta zmiana uwiódowała się odrazu w charakterze pisma w ten sposób, że brukowice ten rozpoczął niewybredną kampanię przeciwko katolicyzmowi i duchowieństwu.

W lokalu Z.N.P. odbyła się konferencja prasy Frontu Ludowego, poświęcona ustaleniu wspólnej linii wszystkich tych organów prasowych, od „Dziennika Popularnego do organu ZNP włącznie.

Na tej właśnie konferencji zapadły uchwały wzmocnienia akcji antykatolickiej bez wyrażonej narażenie propagandy Sowieć i baset komunistycznych. W związku z tem „A.B.C.” zapytuje:

„Kurjer Poranny”, a wraz z nim i „Dziennik Poranny” były wydawnictwami subwencjonowanymi, założonymi z pieniędzy publicznych. Kto więc ponosi odpowiedzialność za sprzedaż tego pisma? Kto zdecydował o oddaniu go w ręce ZNP dla kampanii przeciwko katolicyzmowi?

Wybory w Poznaniu nie odbędą się

Wczoraj P.A.T. podał komunikat, że wybory w Poznaniu nie odbędą się, dziś dodajemy szereg szczegółów:

W czwartek, dnia 10 b.m. w południe doręczono rozwiązanej w ubiegłym roku Radzie Miejskiej m. Poznania, wybranej dnia 26 listopada 1933 r., do rąk adwokatów Witolda i Stanisława Celichowskich, jako pełnomocników tej Rady wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 7 grudnia 1936 r., w sprawie odwołania przeciwko rozwiązaniu Rady Miejskiej.

Mocą tego wyroku Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił decyzję Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 25 września 1935 r., rozwiązującą Radę Miejską w Poznaniu.

Jako motyw uchylenia tej decyzji Najwyższy Trybunał Administracyjny podał wadliwe postępowanie władz administracyjnych.

Wobec tego wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego Rada Miejska, wybrana w listopadzie 1933 r. zostanie reaktywowana i wybory w dniu 20 grudnia r.b. nie odbędą się.

Wiadomości o wyroku Trybunału Administracyjnego wywołała w Poznaniu wprost sensacyjną wrażliwość. „Kurjer Poznański” wydał natychmiast dodatek nadzwyczajny, który był rozchwytywany przez publiczność.

W myśl ustawy kadencja Rady Miejskiej upływa przy końcu roku 1938, a wybory powinny się odbyć na początku roku 1939.

Dwa tygodnie temu w kołach tymczasowego prezydenta m. Poznania już mówiono, iż zapadł wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego, uchylający decyzję Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wtedy wieść tę wszyscy uważali za plotkę.

KTO PRÓBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ

z WINA wytwórni

W. OSMOŁOWSKI, WILNO

SA STARE, LEŻĄCE, MOCNE I ZDROWE.

Poleca się WINO „MIEJSTANKA JAGODOWA”

DO NABYCIA W SKŁEPACH WINO-SPOŻYWCZYCH.

Sprawa żyrardowska umorzona

Na niedawnym posiedzeniu wydziału VIII karnego Sądu Okręgowego w Warszawie zapadła decyzja umorzenia z amnestii sprawy karnej b. dyrektorów „Żyrardowa” Mojżesza Cae-na, Jana Vermerscha i hr. Henryka Potockiego. Odpowiednie postanowienie sądu zostało już doręczone obrońcy oskarżonych adw. Korałowi. Decyzja ta zapadła na posiedzeniu, któremu przewodniczył prezes S. O. Posemkiewicz przy udziale wiceprokuratora Sieroszewskiego.

W motywach swojej decyzji sąd podkreślił, że czynny zarzucane oskarżonym popełnienie były przez dn.11.XI 1935 r. wobec czego zastosowano art. 6 Ustawy Amnestyjnej i postępowanie karne umorzono. Równocześnie sąd uchylił środek zapobiegawczy ka-ucję w wysokości 1.250.000 zł. która

Niemoralne „badania” w szkołach żeńskich

„Maty Dziennik” podaje od swego korespondenta ze Lwowa.

Od rodziców uczennic państwowego gimnazjum żeńskiego im. Królowej Jadwigi we Lwowie wpłynęła do jednego z pism rewelacja z przebiegu „badania”, jakiego dokonała grasująca w murach zakładu „komisja” lekarska.

Rodzice uskarżają się, że dziewczęta, jak „żywy towar” musiały stawać nago przed komisją złożoną z trzech lekarzy mężczyzn, oraz czterech pań t. j.: dyrektorki zakładu, lekarki szkolnej, nauczycielki gimnastyki i gospodyni klasy.

Przeciw takiemu badaniu wystąpiła kategorycznie obecna przy tym p. Rudnicka, nauczycielka gimnastyki, co rodzice z uznaniem podkreślili. Komisja wobec sprzeciwu p. Rudnickiej zro-biła ustępstwo, pozwalając na użycie przez badane uczennice jedynie t. zw. „fig”.

W tym to stroju musiały poddawać się badaniom wzrokowym, słuchowym, pobudliwości nerkowej, pomiaru i t. p. Pozatem dziewczęta musiały wykonać dziesięć przysiadów i skok na lewąską otomanę. W ten sposób zmuszono do demonstrowania się przed męską ko-

WIRZE STOLIST

SUWAŁKI LEPSZE OD WIEDNIA

Szkaradne dygnitarzeta sportowe, te przepisy wiążące co przed zawodami wręczają kupę zielska szumnie zwaną — bukieciem, a po zawodach udzielają przetępych wywiadów i dzielą się swymi wrażeniami — otóż ci w 85% szkodnicy stale kwiczą o potrzebie wysyłania zawodników zagranicę. Naturalnie mają w tem swe wyrachowanie: zawodnik wyjeżdżający sam jest zawodowcem (jak np. Martyna i Nawrot) natomiast zawodnik wyjeżdżający pod opieką 3 opiekundów jest „czystej wody” amatorem.

Co roku, niezdarzyli związek żywiarski pęty rzędził i skamiał aż wydebił gdzieś forę i wysłał paru naszych mistrzów zagranicę — na trening. Jeździli do Wiednia, Szwajcarii, Skandynawji...

W tym roku, że to do olimpiady całe 4 lata, puf, puf, PUWF nie dał się przekabacić i nie związkowi żywiarskiemu nie ofiarował.

Kilka znakomitości, których nazwiska w zawodach nigdy nie figurowały, ale zagranicę dla treningu za państwowe pieniądze chętnie się telepały — na bormuszone rzucili panczeny za piec. Inaczej Kalbarczyk, notoryczny mistrz Polski. Ten wziął gazetę, sprawdził że na Suwałkach jest mroź od 2 tygodni, pojechał, trenuje na jeziorze. Suwałki powitały Kalbarczyka entuzjastycznie, wytyczyły na stawie przepisy tor, tłumy sztabaków trenują z mistrzem, w niedzielę były zawody.

Wiedeń, St. Moritz, Oslo niepotrzebne. W Suwałkach można równie dobrze trenować trzeba tylko być naprawdę zamiłowanym sportowcem — nie cwaniakiem na wyjazdy jak mnóstwo naszych mistrzów. Teraz wychodzi na jaw kto rzetelnie przykłada się do łyżew. Gdyby związek wydebił pieniądze, ogłosił, że może wystać 6 zawodników do Wiednia — zgłosiłoby się zaraz 18 kandydatów. Ale do Suwałk to nikt nie chce.

Oczywiście wina szkaradnych przepisów jest tu dominująca. One, nie Kalbarczyk, powinny organizować obozy treningowe, wyszukiwać stosowne miejsca. Taki pobyt Kalbarczyka w Suwałkach (zamiast w St. Moritz), to korzyść dla niego i — ogromna dla tubylców. Iluż chłopów zajmie się tam teraz poważnie jazdą szybką. No i zobaczyli nareszcie kawałek stylu, dostaną dobre wskazówki. Kalbarczyk powinien dostać jakiś order za propagandę łyżwiarstwa, a związkowi prymadonice naganę.

Karol.

Zuchwały napad bandycki na plebanję

Nocy ubiegłej mieszkańcy Radziejowic, pod Białym, zostali zaalarmowani wiadomością o krwawym napadzie bandytów na plebanję.

Około godz. 23-ej, ksiądz proboszcz Antoni Zieliński usłyszał szmery, dochodzące z sąsiedniego pokoju, w którym znajduje się kasa, szaty liturgiczne i cenne monstrancje. Ksiądz Zieliński chwycił rewolwer, wbiegł do pokoju, zapalił światło i ujrzał sześciu zamaskowanych drabów, pładujących mieszkani.

W chwili, gdy ksiądz zapalił światło bandyci zasypali go strzałami, raniąc go kilkakrotnie w szyję i w nogę.

Proces inż. Sierżputowskiego oskarżonego o zniesławienie Głównego Urzędu Miar

W Sądzie Okręgowym w Warszawie toczy się dziś sensacyjny proces inżyniera Sierżputowskiego, byłego urzędnika na wysokim stanowisku w Głównym Urzędzie Miar, oskarżonego o zniesławienie dyrektora urzędu Zdzisława Rauszera.

Inż. Sierżputowski, docent politechniki warszawskiej, po zwolnieniu go ze stanowiska urzędnika w Głównym Urzędzie Miar, rozpoczął kampanię prasową w „Gazecie Polskiej” i „Kurjerze Porannym” wymierzoną przeciwko dyr. Rauszerowi.

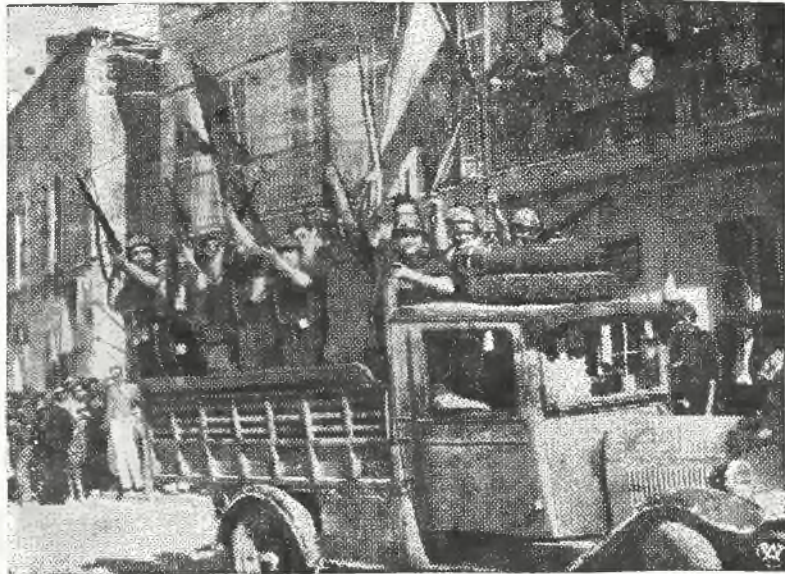
Zarzuty, jakie sformułował pod adresem dyrektora były wręcz sensacyjne. Kategorycznie bowiem oświadczył, że Rauszer uzyskał swe stanowisko nie dzięki kwalifikacjom, lecz dzięki wpływom partyjnym i fikcji naukowej, jaką potrafił rozłożyć wokół swej osoby. Na stano-

wisku tem trwonił pieniądze publicznej, szkalując wybitne i zdolne jednostki, popierając nieuków giętkich w karku. Przez niedbalstwo dopuścił do nadużyć przy budowie gmachu urzędu. Gmach ten nie nadaje się na tego rodzaju instytucję i powinien, zdaniem inż. Sierżputowskiego, ulec natychmiastowej rozbiorce. Ponadto trwonił pieniądze, kupując bezmyślnie kosztowne, i nikomu nieprzydatne narzędzia i popierając pseudonaukowe podróże zagraniczne swoich pupiłków.

Zarzuty inż. Sierżputowskiego badano w toku śledztwa, trwającego dwa lata.

Sprawa inż. Sierżputowskiego o zniesławienie potrwa kilka dni. Wezwano 35 świadków. Dyrektor Rauszer wniosł powództwo cywilne. Takie samo powództwo zgłosił Urząd Miar.

Falanga hiszpańska w bojow. ryszunku



Zdjęcie nasze przedstawia uzbrojone od stóp do głowy oddziały Falangi Hiszpańskiej wyruszające z przed swej kwatery w Burgos na front madyrycki.

Prasa wolna Motocykl Amb.tny

W dzisiejszym okresie kryzysu politycznego czy moralnego, jaki przeżywa Anglia, pouczające dla nas jest stanowisko prasy. Rozumnie się, że wielkie pisma zachowały tak i skończoną poprawność. Ciekawe natomiast jest, jak zachowała się groszowa prasa sensacyjna.

Prasa ta zna nastroje i uczucia człowieka ulicy, a więc zwarcie stanęła w opozycji do rządu. Broni zdecydowanie romantyzmu i miłości, czyli człowieka prywatnego Edwarda, Dawida Windsora.

Oczywiście wydają te pisma ołbrzymie plachty dodatków dziś jeszcze i starają się sumiennie uczynić dookoła całej sprawy małżeństwa króla jaknajwięcej hałasu. Rzecz prosta, że robią na ten interes, ale w dzisiejszych warunkach samo robenie interesu w wypadku jak powyższy, nie jest jeszcze czemś nieprzyzwoitem, chodzi tylko o to, jak się to robi... Tutaj się okazało, że robenie interesu przez prasę sensacyjną stało się pożyteczną funkcją społeczną. Mianowicie popularny sposób prowadzenia przez nią dyskusji, przyczynił się do pewnego odprężenia sytuacji.

Baldwin opuszcza pałac Buckingham i toruje sobie drogę przez tłum. Jedni wnoszą okrzyki na jego cześć, inni gwizdzą, ale jednak ludzie nie chwytają się za by. Dlaczego?

Oto po rogach stoją sprzedawcy dzienników, z najnowszymi dodatkami groszowymi prasy sensacyjnej i wszyscy kupili już po kilka z nich, porównali jedno z drugimi i cały ten nadmiar uczucia czy namiętności, który mógłby się wyładować w czynach, wyładował się w przeżywaniu dyskusji i argumentów polemiki prasowej, może nie zawsze dyskretniej, ale utrzymanej we właściwym tonie.

Trudno sobie wyobrazić tę wielką i bardzo zasadniczą dla angielskich umysłów sprawę, bez prawdziwej wolności prasy, stosowanej w Anglii. Gazety mileżałyby, ale szeptu i szemrania mas nie miałyby końca, a u przeciwników, którzy nie mogliby otwarcie wypowiedzieć swych poglądów, nagromadziłyby się ten zasób niezadowolonia, który doprowadziłby niechybnie do wybuchu.

Wolność prasy jest rzeczą wielką, potężną. Tylko tam, gdzie jej nie ma, można wysnuwać twierdzenie, że prasa pobudza i podnieca do wykroczeń. Tam, gdzie wolność prasy jest istotną, wprowadza ona więcej dyscypliny do samej prasy niż różga.

Prawdę tę odkryli znacznie wcześniej pedagogowie aniżeli politycy od prasy i na prawdzie tej źle nie wyszli.

Angielskie doświadczenie dni ostat nich jest jednym więcej argumentem, wyraziście przemawiającym za bezwzględnością wolności prasy, zwłaszcza u narodów o kulturze Anglików.

— Od kiedy pan pastor ma motocykl, to już wszystko nie jest tak jak dawniej — mówi pewna starszyczka do pastora jej gminy.

— Dlaczego jesteście niezadowoleni matko. Przecież motocykl to doskonała rzecz. Dzięki niemu mogę doskonale obsłużyć mą rozległą parafię...

— Może być, ale kiedy pan pastor mnie miją, to zaniim pan powie „Pochwalony“, już pan pojechał do diabła...”

Mr. Moneymaker, prezydent Niagara Trust Co, wypytuje łaskawie starającego się o posadę:

— A czy pan ma dość ambicji, by do czegoś doprowadzić?

— Ambicji? Czy ja mam ambicję? Nie spocznę ani przez minutę, dopóki nie znajdę się na tym fotelu, na którym pan siedzi.

Piotr spotyka swego przyjaciela, który ma podbite oko i nabrzmiały policzek.

— Kto cię tak urządził? — pyta zdumiony.

— Czy znasz tę blondyneczkę Marysię, której narzeczony wyjechał do Ameryki?

— Znam. To ona?

— Nie. Tylko on weale nie wyjechał do Ameryki“.

Wybr. Wel.

Tysiące dzieci naszych rolników na Wileńszczyźnie czeka na szkoły
Czy wpłaciłeś już na Fundusz Szkolnictwa Prywatnego P.M.S. na Wileńszczyźnie? Konto czekowe P.K.O. Nr. 80630

Na temat niezbyt już aktualny

No naturalnie: na temat obrządku wschodniego!

Pisało się na ten temat na łamach naszego pisma niemało. Pierwszy artykuł p.t. „Chrześcijaństwo wszystkich krajów łączy się” napisał w roku 1926 Lubicz (W. Piotrowicz); po trzech latach, w roku 1929 wystąpił z artykułem „Zawięzanie zagadnienie” Romunt (Roman Skirmunt), a od maja 1930 r., od chwili ukazania się artykułu J. K-kiego „Nieoczekiwana kropka na niewyraźnym „i” — rozpoczęła się wielka dyskusja uniijna, w której brali udział katolicy różnych obrządków i prawosławni, — księża i świeccy.

Jeżeli wliczyć obecny artykuł, ukazało się w „Słowie” dotychczas 141 artykułów na tematy uniijne, w tem niżej podpisanego — aż strach pomyśleć! — osiemdziesiąt!..

Ostatnio na froncie neo-uniijnym zapanowała cisza. Niema sensacji. Kronika kryminalna nie mówi o „misjonarskich” wyczynach pewnych przedsiębiorczych „batuszków”, wyrzucenych z Cerkwi i dorabiających się na pseudo - katolicyzmie. Ojcowie jezuiti obrządku wschodniego już nie podają do wiadomości uradowanego ogółu olśniewających statystyki nawróconych owieczek...

Cisza... Jeszcze przed dwoma laty ks. A. Zabek T. J. na łamach organu prowincji Małopolskiej i Wielkopolsko - Mazowieckiej „Nasze Wiadomości” w korespondencji z Albertyna stwierdził: „Umyślnie powstrzymujemy się od publicznych wystąpień, by wyrobić pozór osłabienia akcji i móc wzmoćnić się na innych punktach“.

Więc, zgodnie z tą przezorną taktyką, ojcowie Jezuiti obrządku wschodniego wciąż się wzmacniają, — obrządek zaś wciąż słabnie...

I nie byłoby o czem mówić, gdyby nie sensacyjna zmiana stosunku naszego pisma do obrządku wschodniego.

Otóż redakcja „Słowa” przekonała się nagle o słuszności stosowanych w akcji obrządku wschodniego metod misyjnych, — cieszy się szczerze, że nabożeństwa w cerkwiach „uniijnych” odbywają się podług liturgiki prawosławnej, synodalnej, petersburskiej, — raduje się serdecznie, że niektórzy księża, Polacy z pochodzenia, udają rodowitych Moskali, — w zachwyt wpada na widok rias i bród, co prawda obecnie już nie modnych nawet w Albertynie...

Czytelnicy nasi prawdopodobnie nie zauważyli tej gwałtownej rejerady „Słowa” z dotychczas zajmowanych pozycji, — nie wie dłała o tem i redakcja. Tem większa należy się wdzięczność o. Urbanowi T.J., który na łamach swego „Oriensu”, omawiając ostatnie artykuły red. Mackiewicz i mój na temat Cerkwi prawosławnej, nie tylko stwierdził zmianę stosunku redakcji do obrządku wschodniego, ale i zademonstrował miłość chrześcijańską wyciągając do nas rękę zgody.

Takie jest zakończenie dłuższego artykułu ks. Urbana:

— „Nakoniec niżej podpisany musi wypowiedzieć swe zadowolenie, że nareszcie raz mógł zsolidaryzować się z wileńskiem „Słowem”. Stało się to dzięki temu, że p. Mackiewicz widocznie porzucił drogę, którą kroczył jego współpracownik p. Charkiewicz. Ileż to zarzutów spadało z łamów „Słowa” na akcję neo - uniijną za jej cerkiewno - słowiańskie nabożeństwa, za używane przez nią w stosunkach z ludem języki, za liczenie się z tradycjami i przyzwyczajeniami ludu! Piętnowane to wszystko było niemal jako zdrada stanu. Obecnie na tychże łamach znajdujemy obronę tych samych praktyk u prawosławnych, a pojęcie tego, co się uniom chciało narzucić. Wobec takiej zmiany w zapatrywaniach „Słowa” miłość chrześcijańska każe wybaczyć mu wszystkie przykrości, jakie dawniej wyrządzało inicjatorom i pracownikom w akcji neo-uniijnej“...

A więc nareszcie zapanowała całkowita zgoda! Chwała Bogu! Dziś więc, gdy wszelkie nieporozumienia już są wykluczone, moż

na sobie pozwolić na parę zasadniczych uwag, ostatecznie przypieczętowujących budującą jedno-myślność „Słowa” i „Oriensu” w sprawie metod, stosowanych (przynajmniej trzeba coraz mniej jaskrawo) w akcji neo-uniijnej.

Zacznijmy jednak od cerkwi prawosławnej.

Zbliżamy się coraz wyraźniej do okresu jakiejś gigantycznej walki, jakichś strasznych wstrząsów, które mają zadecydować o przyszłości nie tylko Europy, ale i ludzkości całej. Walka już się toczy. Rola Kościoła, a raczej — wyznań religijnych staje się wprost kolosalna. Każda walka wymaga przedewszystkiem odwagi. Odwaga zawsze łączy się ze szczerością. Odwaga cywilna, odwaga przekonania staje się nie tylko pożyteczną zaletą jednostek, ale obowiązkiem każdego uczciwego człowieka. Fałsz lub tak zwana gra dyplomatyczna natomiast w wielu wypadkach staje się grzechem śmiertelnym, jeżeli nie zbrodnią.

Hierarchja Cerkwi prawosławnej prowadzi wielką, choć niezręczną „grę polityczną”, kokietyując niektórych naiwnych urzędników ministerjalnych, zachwyconych „polonizacją” Cerkwi. Niema i nie może być dobrego Polaka, któryby nie pragnął, aby wpływy kulturalne jego narodu sięgały jak najdalej, — ale niewiele jest takich Polaków, którzy by się cieszyli z tego, że ktoś niaępuje polskość. Ze Cerkwi prawosławna częściowo się spolonizuje, nie może to ulegać najmniejszej wątpliwości: przecież Polacy - prawosławni są i będzie ich coraz więcej. Czasy, gdy każdy katolik był uważany za Polaka, a każdy prawosławny za Rosjanina już się skończyły. Prawosławny, którego ojciec był przez Rosjan uważany za Rosjanina, a dziad był „Litwinem”, dziś będzie przedewszystkiem wybierał pomiędzy narodowością białoruską a polską, bo wpływy rosyjskie gwałtownie maleją nawet w śródomysku prawdziwych Rosjan, których jest w Polsce garstka. Wy nik walki kultury białoruskiej z polską jest łatwy do przewidzenia. Nie trzeba jednak sztucznie go przyspieszać.

„Polonizacja” Cerkwi w obecnym stanie jest niebezpieczna wskutek swej sztuczności. Udawanie Polaków dziś staje się w Cerkwi pewną modą, — natomiast być Polakiem niekażdy ma prawo. Z przeciętnych duchownych na ten luksus mogą sobie pozwolić tylko kapelani wojskowi.

Prowadzi się więc gra dyplomatyczna. Ktoś komuś chce się przy podobać, — wyrażnie: nie-Polacy Polakom. To może wywoływać szczerą niepokoj wśród tych, którzy rozumieją, jak niebezpieczna jest wszelaka gra na gruncie religijnym, ale ostatecznie może schlebiać próżności narodowej: tylko słabszy nadskakuje silniejszemu, — jesteśmy więc silni i potężni!...

Jakże odmienna była (użyjmy czasu przeszłego) sytuacja w obrządku wschodnim!... Tam księ ża — Polacy starali się ukryć swo ją narodowość i udawali Białorusinów, czy też Moskali, żeby się przypodobać byle chłopu, kalkulującemu: gdzie jest tajemnica! Prawosławny teolog z akademickim wykształceniem, Rosjanin z krwi i kości, na łamach cerkiewnego czasopisma i udawał, że długie włosy i brody prawosławnych duchownych są zwyczajem dość niedawnym, nie mającym żadnego poważniejszego uzasadnienia, a ex - łacińscy księża swą misję apostołską zaczęli od wyrzucenia precz brzytwy i nożyc. W Cerkwi prawosławnej coraz wyraźniej się odradzają tradycje prawo sławia dawnej Rzeczypospolitej, — w akcji „uniijnej” jak ognia się boją tradycji (wciąż jeszcze żywych!) unij kościelnej w Polsce i zaszczepiają obce wzory, narzucając prawosławiu przez zaborcę!

„Gra dyplomatyczna”... Może ta gra jest skuteczna (jakoś tego nie widać!), ale jednocześnie jest ogromnie upokorząca dla godności narodowej i dumy państwowej Polaków!...

Fałsz, szczególnie — niezręczny, do niczego dobrego nie doprowadzi. Zapomocą sfalszowa-

nej polskości Cerkwi prawosławnej nie zlikwiduje w Polsce katolicyzmu, jak to się marzy niektórym. Zapomocą sfalszowanej rosyjskości Obrządku wschodniego nie zdobędzie prawosławnych dla Kościoła katolickiego.

Ach, wiemy już, wiemy, co na to odpowie ks. Urban! Brody, riasy, język, którym się posługują misjonarze obrządku wschodniego, tak jak patryjotyczne polskie deklaracje Rosjan — dostojników Cerkwi — to są „środki moralnie obojętne”. Cel uświęca takie środki. Cel uświęca takie środki.

Celem hierarchji prawosławnej, prowadzącej pewną „grę”, jest wzmocnienie wpływów Cerkwi. Cel zły, środki więc są złe! Celem obrządku wschodniego, stosującego podobną grę, jest wzmocnienie Kościoła. Cel doskonały, środki więc są doskonałe.

Być może, być może...

W. Charkiewicz.

Wizyta szefa rumuńskiego sztabu generalnego w Polsce



Zdjęcie przedstawia gen. Samsonovici witającego się w towarzystwie Szefa Sztabu Głównego gen. Stachewicza z generałami i oficerami zgromadzonymi na Jego powitanie na dworcu kolejowym.

Gen. Samsonovici na Zamku

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 13,15 szef rumuńskiego sztabu generalnego gen. Samsonovici wraz z otoczeniem był przyjęty na audiencji przez Pana Prezydenta R. P. na Zamku. Po audiencji Pan Prezydent R. P. podejmował gen. Samsonovici i towarzyszące mu osoby śniadaniem.

W śniadaniu wzięli udział: inspektor armji gen. broni Sosnkowski, szef

sztabu głównego gen. Stachewicz, gen. Malinowski, szef gabinetu wojskowego Pana Prezydenta R. P. gen. Schally, dyrektor kancelarii cywilnej Pana Prezydenta R. P. Łepkowski, rumuński attache wojskowy płk. Diacnescu, attache wojskowy w Bukareszcie płk. Kowalewski, płk. Pelczyński i ppłk. Czerwiński.

Proces o zabójstwo Gustloff

BERN. W dalszym ciągu rozprawy przeciwko Frankfurterowi o zabójstwo Gustloffa przemawiał prokurator. Po stwierdzeniu pełnej odpowiedzialności oskarżonego za popełniony czyn, — prokurator nawiązał do jego oświadczenia, że działał z miłości do Szwajcarii, stwierdzając, że popełniona zbrodnia przyniosła krajowi poważne szkody.

ZAMORDOWANY



Wilhelm Gustloff

dy i wyraźnie pogwałcił prawo azylu. Następnie prokurator udowodnił, że istnienie jakiegokolwiek spisku i brak kontaktów Frankfurtera z antyfaszystami i komunistami. Popełniona zbrodnia nie posiada absolutnie charakteru politycznego i jest zwykłym zabójstwem. W zakończeniu prokurator zażądał dla oskarżonego 18-letniego więzienia, — przyczem stwierdził, że poszanowanie życia ludzkiego jest największym prawem, obowiązującym w Szwajcarii, a zbrodnia pozbawienia życia człowieka

ogólnie szanowanego i absolutnie niewinnego zasługuje na przykłądną karę.

— MOWA OBRONCY
FRANKFURTERA

BERN. Szwajcarska agencja telegraficzna donosi:

Obronca oskarżonego dr. Curti w przemówieniu odparł ataki pewnych pism zagranicznych i określa rolę Gustloffa w Szwajcarii i jego działalność jako nie mającą się pogodzić z godnością narodową Szwajcarii.

Adw. Curti mówi obszernie o wszelkich światowej organizacji partji narodowo-socjalistycznej i metodach przenikania jej do wszystkich krajów. Obrona stwierdza charakter urzędowych funkcji partyjnych Gustloffa w Szwajcarii podkreślając, że prowadził on działalność ze stanowiska szwajcarskiego nie-dopuszczalną.

ZABÓJCA



David Frankfurter

21-sza konfiskata

Wczorajszy nasz numer został skonfiskowany za dwa ustępy artykułu wstępnego, omawiającego politykę ministra rolnictwa p. Poniatowskiego. Jest to skolei 21-sza konfiskata naszego pisma, trzecia zaś w ostatnich 10-ciu dniach. Rzeczę dość charakterystyczną jest, że wszystkie numery, w których zamieszczone były artykuły, omawiające działalność p. Poniatowskiego uległy konfiskacie.

Po usunięciu ustępów skonfiskowanych, w kilka godzin później, wydaliśmy drugi nakład.

Półtora miliona dla „Kurjera Wileńskiego”

Przed paru dniami przytoczyliśmy za „Kurjerem Powszechnym”, że wysokość subwencji dla „Kurjera Wileńskiego” w ciągu kilku lat wyniosła półtora miliona złotych. Odpowiadając na twierdzenie „Kurjera Powszechnego”, „Kurjer Wileński” nie zaprzeczył temu, a jedynie zaznaczył że:

„Szczególnie wiele pikanterji, jeżeli chodzi o atmosferę, w której została ukuta napaść na nasze pismo, nadaje okoliczność, że w „Kurjerze Powszechnym” pracuje nasz były administrator, który porzucił dla konkurenta pracę u nas, w sposób nie licujący z zasadami dobrych obyczajów handlowych.

Człowiek, który przez wiele lat bez żadnych skrupułów administrował temi „zawrotnemi sumami subwencji”, gdy wprowadzone ostatnio w naszym piśmie oszczędności jego samego uderzyły po kieszeni (zmniejszo no mu pensję o 200 zł. miesięcznie) uznał za najlepsze wyjście dla siebie oddać swe usługi konkurentowi, inspiując niewybredne napaści na nas, połączone z rozdzieraniem szat.

Na to z kolei znajdujemy we wczorajszym „Kurjerze Powszechnym” oświadczenie b. administratora „Kur. Wil.” p. Jurkiewicza, w którym stwierdzając, że nie inspirował artykułu z rewelacjami, wymienia szereg spraw, które administrując „Kurjerem Wileńskim” załatwiał (spłata długów i t. p.), natomiast w sprawie subwencji półtora miliona, p. Jurkiewicz nie wspomina ani słowem i to milczenie można sobie tłumaczyć jako jeszcze jedno potwierdzenie otrzymania przez „Kurjer Wileński” 1.500.000 pomiędzy podatkowych. Tym razem stwierdzenie nie faktu i kwoty jest szczególnie miarodajne, bo pochodzi od osoby, która z temi sumami posiadała bezpośrednią styczność, prowadząc przez szereg lat administrację „Kurjera Wileńskiego”.

Nie wchodząc w pობudki, które skłoniły b. współpracowników „Kurjera Wileńskiego” do ujawnienia tego faktu, uważamy, że sprawa jest zbyt poważna, aby ją można było przemilczeć. Milion pięćset tysięcy złotych to nie bagatelka! Sz.

Matka Boska Alkazarska

Posąg Matki Bożej, przed którym modlili się bohaterzy obrońcy Alkazaru w czasie oblężenia, przeniesiony został do katedry toledańskiej, gdzie stał się przedmiotem szczególniejszej czci wiernych, nawiedzających katedrę w podzięce Bogu za oswobodzenie z rąk czerwonych satrapów. (KAP)

Oflara obowiązków zawodowych

MADRYT. Wczoraj nad ranem zmarł w szpitalu korespondent specjalny gazety „Paris - Soir” Ludwik De La Pree, raniiony przy napadzie hiszpańskiego samolotu myśliwskiego na samolot komunikacyjny francuski dnia 8 b. m. De La Pree miał lat 34, ośmioro żonę i czworo dzieci. Jest to trzeci skolei dziennikarz, francuski, który stracił życie przy pełnieniu obowiązków zawodowych.

Ambasador niemiecki w Moskwie Interwenjuje w sprawie aresztowanych Niemców

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne podaje, że ambasador niemiecki w Moskwie hr. von der Schulenburg odwiedził w tych dniach ponownie komisarza ludowego spraw zagranicznych Litwinowa i poruszył raz jeszcze sprawę aresztowania obywateli niemieckich w związku sowieckim. Litwinow nie mógł podać bliższych danych co do zarzutów, stawianych aresztowanym, oraz co do stadium, w jakim znajduje się dochodzenie przeciwko nim.

Dobry opał dostarcza „Centroopał”
Tel. 17 90, ZAMKOWA 18/12

Okres historii W. Brytanii zamknięty

Początek na str. 1-ej

W całym Imperjum brytyjskim, gdziekolwiek przebywałem lub podróżowałem, czy jako księżę Walii, czy później jako król, byłem zawsze przez ludzi wszystkich klas traktowany z jednakową życzliwością. Jestem za to niezmiennie wdzięczny teraz, gdy całkowicie porzucam sprawy publiczne i składam mój ciężar.

Pewien czas może upłynąć, zanim powrócę do mego rodzinnego kraju,

ale zawsze z jak najgłębszym zainteresowaniem będę śledził losy rasy i Imperjum brytyjskiego. Jeżeli kiedykolwiek w przyszłości będę mógł być użyteczny w charakterze prywatnym, nie omieszkam tego uczynić.

Teraz mamy wszyscy nowego króla. Z całego serca życzę zarówno jemu, jak i wam, jego ludowi szczęścia i pomyślności.

Niech Bóg błogosławi was wszystkim i niechaj otoczy króla swą opieką.

Orędzie królowej Marii

LONDYN, PAT. Królowa Maria zwróciła się do narodów Imperjum Brytyjskiego z następującym orędziem:

„Byłam tak głęboko wzruszona sympatją, jaką mnie otaczano w chwili niepokojów, iż muszę wyrazić wdzięczność z głębi mego serca. Sympatja i przywiązanie, które były mi oparciem w mejej ciężkiej żałobie zaledwie przed rokiem, są dla mnie obecnie ponownie siłą i ością.

Czyż mam mówić wam o rozpaczliwej, która ogarnęła sercem matki na myśl, iż mój drogi syn uznał za swój obowiązek złożenie korony i że panowanie, któremu w samym początku towarzyszyły tak wielkie nadzieje i obietnice, zakończyło się tak nagle. Wiem, iż zdajecie sobie sprawę z tego, jak wiele go kosztowała ta decyzja. Pamiętając o latach, kiedy usiłował z takim oddaniem służyć i pomagać swemu krajowi i Imperjum, zachowując o nim w swych sercach wspomnienie pełne wdzięczności.

Polecam wam jego brata, powołanego do zajęcia jego miejsca tak nieoczekiwanie i w tak ciężkich okolicznościach. Proszę was, byćście okazali mu w pełni te samą współczynną, lojalność, jaką okazywaliście memu ukochanemu małżonkowi.

Wyraziwszy nadzieję, iż nowa królowa będzie korzystała z takiego samego przywiązania i zaufania nieograniczonego, jakiem darzono królową Marię w ciągu 26 lat, królowa matka ukończyła swe orędzie, wyrażając życzenie, by jedność kraju i Imperjum były utrzymane i wzmożone.

Decyzja Irlandji nie zrywa z „commonwealth”, ale ogranicza kompetencje króla

LONDYN, PAT. Wolne państwo irlandzkie skorzystało ze zmiany na troje brytyjskim, aby dokonać ze swej strony doniosłych zmian konstytucyjnych. Premier de Valera nie skorzystał z okazji, aby ogłosić republiki i oderwać się całkowicie od Imperjum brytyjskiego. Pomiedzy Dublinem a Londynem doszło do porozumienia w myśl którego de Valera ogranicza co prawda kompetencje króla w stosunku do wolnego państwa irlandzkiego, ale uznaje go i po zostaje w „commonwealth”, przeprowadzając stosowną ustawę sukcesyjną.

Ustawę jaką przedstawił wczoraj de Valera sejmowi irlandzkiemu, usuwa całkowicie stanowisko generalnego gubernatora i przelewa jego funkcje częściowo na speakera sejmiku.

Poza tem ustawa przewiduje uznanie nowego króla, oświadczając, że do póki wolne państwo irlandzkie złączone jest z Australją, Kanadą, W. Brytanią, Nową Zelandją i Południową Afryką i gdy król uznawany jest przez

te państwa dla celów mianowania dyplomatycznych i konsularnych przedstawicieli oraz zmiany międzynarodowych układów, król w tych granicach uznany, może działać i upoważniony jest do działania w tym samym zakresie w imieniu wolnego państwa irlandzkiego.

Królem, o którym mowa — oświadcza art. 2 ustawy, jest osoba, która gdyby król Edward VIII zmarł 10 grudnia 1936 r., zostałaby jego następcą w granicach obecnego ustawodawstwa wolnego państwa irlandzkiego.

Dotychczasowe atrybuty generalnego gubernatora, który podpisywał ustawy i rozwiązywał Sejm, zostały przebrane na speakera sejmiku. Inne funkcje generalnego gubernatora wykonywane będą przez premiera.

Ustawa powyższa oznacza w rzeczy wistosci, że atrybuty króla wyłączne są całkowicie z wszelkiej wewnętrznej działalności rządu irlandzkiego i zostały zachowane jedynie w zakresie spraw zagranicznych i stosunków z innymi krajami.

Tekst ustawy

LONDYN, PAT. Tekst uchwalonej abdykacyjnej ustawy zawiera trzy punkty:

- 1) Król Edward 8-my przestaje być królem i następstwo po nim obejmuje najbliższy skolej członek rodziny królewskiej.
- 2) Ani abdykującemu królowi, ani jego potomkom bezpośrednim i pośrednim nie będą przysługiwały żadne prawa do korony, tytuły, ani też żadne inne roszczenia sukcesyjne.
- 3) Ustawa z r. 1772, dotycząca małżeństw królów angielskich i członków rodziny królewskiej, nie będzie dotyczyła króla po jego abdykacji.

Powstańcy zatapiają okręty sowieckie

SALAMANKA, PAT. Rozgłoszona powstańcza donosi: Jak komunikują z Vittoria, statek rządowy usługujący dostarczyć żywność do Barcelony, został ujęty przez marynarkę narodową w odległości 150 mil ang. od Balearów.

Krajownik „Canarias” zmusił ten statek do zawinięcia do Palma na Majorce, gdzie wylądowano cały transport.

Blokada portów na morzu Śródziemnym staje się faktyczną. Eskadra narodowa zatopila kilka statków sowieckich z transportami amunicji. Niektóre z nich odpłynęły pod flagą brytyjską.

Milicjanci zaczynają się załamywać

TALVERA, PAT. Korespondent Havasa podaje, że na froncie madryckim w dalszym ciągu panuje spokój.

Dzień wczorajszy zaznaczył się pojedynkiem artyleryjskim zwłaszcza w kierunku Azavaca.

W ciągu ranka lotnicy powstańcy kontynuowali metodyczne bombardowanie fortyfikacji stolicy.

Zapewniają, że kolumna milicjantów z Escorial, pozbawiona żywności od momentu, kiedy armia gen. Moła opanowała drogę do La Coruna, grozi opuszczeniem tego odcinka, jeżeli nie otrzyma pomocy.

Upaństwowianie fabryk lotniczych w Rumunji

BUKARESZT, PAT. Wczoraj podpisana została umowa, na podstawie której państwo rumuńskie staje się właścicielem akcji fabryki samolotów I. A. R. w Brasov, w wysokości 60 milionów lei. Akcje te należały przedtem do kapitału francuskiego. Jest to pierwszy etap zapowiedzianego ostatnio upaństwowienia rumuńskiego przemysłu lotniczego.

RZĄD POLSKI NIE BĘDZIE UDZIELAŁ ochrony statkom pod banderą polską przewożącym broń do Hiszpanji

WARSZAWA. — W „Monitorze Polskim” z dnia 11 b.m. ukazało się następujące obwieszczenie ministra spraw zagranicznych, wydane w porozumieniu z ministrami: spraw wojskowych, przemysłu i handlu oraz komunikacji w przedmiocie przewozu materiału wojennego na polskich statkach handlowych morskich i polskich statkach powietrznych do Hiszpanji.

Wobec potwierdzenia przez rząd polski w dniu 22 sierpnia 1936 roku zasady nieinterwencji do spraw wewnętrznych Hiszpanji i przyjęcia zakazu wywozu pośredniego i bezpośredniego, reeksportu i tranzytu do Hiszpanji, posiadłości hiszpańskich Zon Marokka wszelkiego rodzaju broni, amunicji, materiału wojennego, samolotów, zmontowanych i demontowanych i okrętów wojennych, rząd polski nie będzie udzielał ochrony ze strony polskich okrętów wojennych na pełnym morzu oraz polskich urzędów dyplomatycznych i konsularnych zagranicą:

a) statkom handlowym morskim, pływającym pod banderą polską i

b) statkom powietrznym, wpisanym do polskiego rejestru państwowego statków powietrznych, przewożącym do Hiszpanji, posiadłości hiszpańskich i hiszpańskich Zon Marokka wszelkiego rodzaju broń typu wojennego, amunicję do niej, granaty, bomby, urządzenia wybuchające i materiały wybuchowe, oraz inne wojskowe środki walki, tudzież części i przybory do nich.

Minister spraw zagranicznych
(—) BECK

Jednocześnie ogłoszono w „Monitorze Polskim” co następuje:

„Z kół międzynarodowych przypominają osobom, któreby zamierzały wstąpić do wojsk stron walczących w Hiszpanji, względnie które to już uskuteczniły, że zgodnie z art. 11 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. U. R. P. z 30 stycznia 1920 r. Nr. 7 poz. 44) wstąpienie do służby wojskowej w państwie obcym bez zgody Rządu Polskiego powoduje utratę obywatelstwa polskiego.

Otwarcie niektórych wyd. na U. J. P.

WARSZAWA, PAT. Na podstawie art. 42 p. 4 ustawy o szkołach akademickich, p. minister W. R. i O. P. zarządził otwarcie z dniem 12 grudnia r. b. wydawnictwa teologicznego, wydawnictwa teologii ewangelickiej, studium teologii prawosławnej i wydawnictwa leńskiego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Pozostałe wydawnictwa będą otwarte z dniem 1 stycznia 1937 r.

Zarazem zarządzone zostały ponownie wpisy słuchaczy. Kandydaci, którzy byli zapisani na rok akademicki 1936/37, zostają zwolnieni od ponownych opłat manipulacyjnych i wpisu.

Komisja budżetowa Sejmu

WARSZAWA, PAT. Wczoraj pod przewodnictwem posła Świdzińskiego odbyło się posiedzenie komisji budżetowej, na którym przyjęto kilka projektów ustaw o dodatkowych kredytach na rok 1936/37.

Dłuższa dyskusja toczyła się nad projektem ustawy o dodatkowym kredycie w wysokości 2 milionów zł. na pomoc przy zawieraniu układów konseryjnych wierzności rolniczych.

Następnie komisja przyjęła projekt ustawy o dodatkowym kredycie dla gospodarstw rolnych, dotkniętych klęskami żywiołowymi, podwyższając sumę zaplanowaną w projekcie rządowym o 200 tys. zł., t. j. do kwoty 950 tysięcy zł.

Następnie przyjęto bez zmian projekty ustaw: 1) o kredycie dodatkowym na sumę 202.200 zł. na zwiększenie wydatków na straż graniczną w związku ze stwierdzonym zwiększeniem się przemytu poprzez teren w m. Gdańska.

2) O dodatkowym kredycie w wysokości 1.090.235 zł. na utworzenie dwóch kompanii rezerwy policyjnej, zwiększenie etatów oficerów policji o 5 nadkomisarzy, 10 komisarzy i 10 podkomisarzy, oraz o uzupełnienie taboru mechanicznych środków lokomocji Policji państwowej.

3) O kredycie dodatkowym na sumę 210.000 zł. na podwyższenie wydatków centralnej komisji przyzwolowej. Zwiększenie tych wydatków nastąpiło na skutek zakazu przywozu większej ilości artykułów, aniżeli pierwotnie zarządzenia określały.

Komisja spraw zagranicznych

WARSZAWA, PAT. Komisja spraw zagranicznych Sejmu pod przewodnictwem wicemarszałka Schaetzla obradowała na dzisiejszym posiedzeniu w obecności podsekretarza stanu p. Szembeka nad projektami ustaw w sprawie ratyfikacji konwencji i umów międzynarodowych.

Komisja przyjęła następujące rządowe projekty ustaw w sprawie ratyfikacji:

1) Prowizorycznego układu handlowego między Polską a Francją oraz układu płatniczego między Polską a Francją, podpisanych w Paryżu 18 lipca 1936 r.

2) Protokołu taryfowego polsko-finlandzkiego, podpisanego w Warszawie 16 lipca 1936 r.

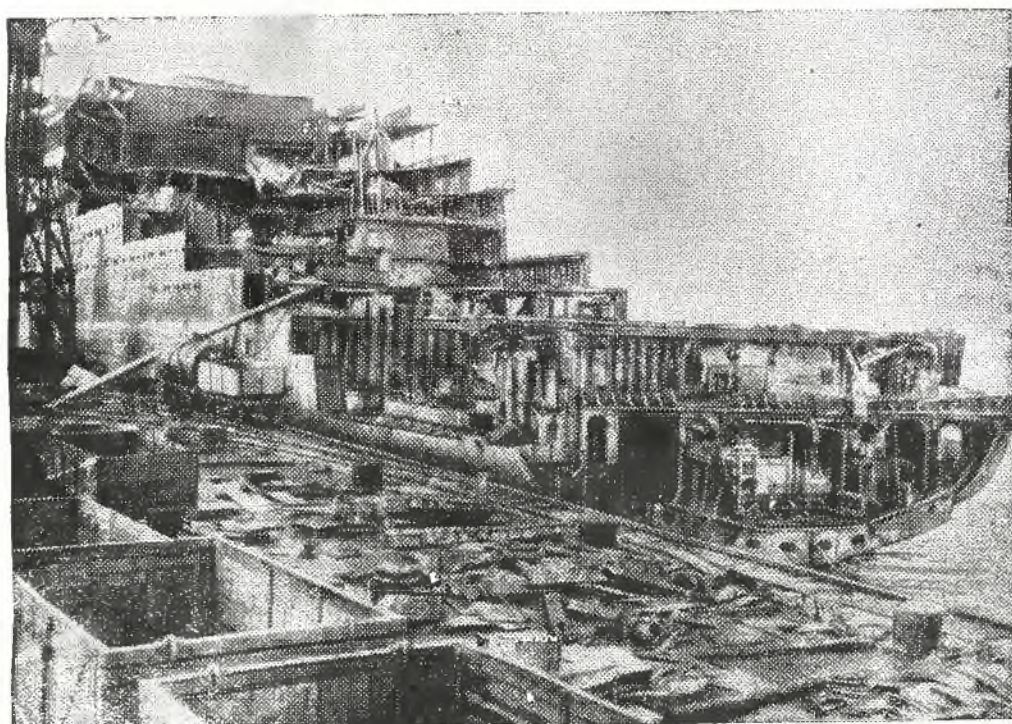
3) Podpisanego w Warszawie 12 sierpnia 1936 r. protokołu dodatkowego do konwencji handlowej i nawigacyjnej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką czechosłowacką, podpisaną dnia 10 lutego 1934 r.

Wybory komunalne w Finlandji

HELSINGFORS, PAT. Odbyły się w całej Finlandji wybory komunalne, które wobec zbliżających się wyborów elektorów prezydenta, zasługują tym razem na szczególną uwagę. Dotychczas ogłoszono wyniki wyborów w stolicy, gdzie socjaliści i konserwatyści zdobyli po jednym mandacie, natomiast Szwedzi i liberałowie stracili po 1 mandacie.

Liga patriotyczna zachowała swój dotychczasowy stan posiadania. Podział mandatów przedstawia się wobec tego następująco: socjaliści 24, Szwedzi 18, konserwatyści 9, liberałowie 5, liga patriotyczna 3.

Rozbiórka olbrzyma morsklego



W porcie Glasgow w Szkocji odbywa się obecnie rozbiórka francuskiego olbrzyma morsklego „Atlantique”, który pełnił służbę na linii Francja-Ameryka.

PROCES O ZAJŚCIA spowodowane przez agitatorów komunistycznych w Ostrowiu Tułgińskim

SAMBOR, PAT. Wczoraj, w trzecim dniu rozprawy o zajścia w Ostrowie Tułgińskim rozpoczęło się postępowanie dowodowe.

Pierwszy zeznawał świadek, podkomisarz policji Franciszek Kalkus, który oświadczył, że już w dn. 18 czerwca rozpoczął się strajk rolny, który objął 14 folwarków.

Na miejsce przybyli starosta i wicestarosta, aby załagodzić powstały między robotnikami rolnymi i pracodawcami zatarg.

Miejscowa ludność, dowiedziawszy się, że właściciel majątku Bał sprządał robotników rolnych z innych okręgów, t. zw. Bojków, domagała się ich wypędzenia.

Do dnia 29 czerwca

LUDNOŚĆ OKOLICZNYCH WSI w liczbie kilku tysięcy, wyruszyła na folwark ostrowski.

Na miejsce przybył starosta, który po rozmowie z właścicielem oświadczył delegatowi zgromadzonego tłumu, że obcy robotnicy przez dwa następne dni nie będą pracowali.

W dniu 1 lipca tłum, złożony z około 2.000 osób, zebrał się ponownie w pobliżu folwarku. Z tłumu padły okrzyki, domagające się odprawienia obcych robotników.

Na wezwanie starosty do rozejścia się, zaczęły padać na niewielki oddział policji

GRUDY ZIEMI.

Wezwania do rozejścia się powtarzane były wielokrotnie bez żadnego skutku.

W końcu policja zaczęła rozpraszać tłum pałkami. W pewnej chwili

JAKAS BABA, stojąca na lewym skrzydle tłumu,

DAŁA HASŁO DO BICIA obcych robotników.

Wówczas lewe skrzydło tłumu oderwało się i zaczęło biec, aby zaatakować tylną bramę folwarczną i wozownię, w której znajdowało się zamkniętych

58 OBCYCH ROBOTNIKÓW.

Wśród zamkniętych w wozowni powstała panika.

MODLIŁ SIĘ I DRZELI O SWE ŻYCIE.

Komisarz posłał do zachodniej bramy kilku nastu posterunkowych celem powstrzymania tłumu, sam pozostał po stronie wschodniej.

Po salwie do tłumu, policja opatrzyła rannych.

Na miejscu było

TRZECH ZABITYCH I KILKU CIĘŻKO RANNYCH.

Tłum uzbrojony był w sierpy, kosy i koły.

Obróńca poseł Witwicki pragnie wyjaśnić kwestie ekonomiczne i pyta o wysokość płac w folwarku.

Według wiadomości świadka, płaco no 80 gr. dziennie, a później na interwencję starosty płace wzrosły do 1,20 — 1,50 zł. Strajk rolny, który objął cały kompleks wsi, był początkowo dziki i nieorganizowany.

Pod koniec czerwca akcję całą ujęli w swe ręce

KOMUNISCI.

Następny świadek, starszy posterunkowy Julian Dreksler zeznał, że 1 lipca od sanego rana tłumy chłopstwa ciągnęły do Ostrowia ze śpiewami, przy czym mówiono, że obcych robotników nie dopuścić się do pracy.

W pierwszych szeregach szły dzieci, potem kobiety, a następnie dopiero mężczyźni z sierpami, kosami i kołami. Hasłem tłumu było

WYRZNAĆ PRZYBYSZÓW.

Do tłumu przyłączyła się grupa parobczaków, znanych policji.

Z PRZEKONAN KOMUNISTYCZNYCH.

Początkowo policja użyła

BOMB GAZOWYCH.

Tłum odrzucał je jednak spowrotem w stronę policji. Po salwie ostrzegawczej policji padł

Z TŁUMU STRZAŁ

w stronę policji. Świadek Bronisław Kułakowski słyszał nawoływania do spalania folwarku i wyrznięcia obcych robotników. Kilku posterunkowych zostało pobitych kołami i kamieniami. Przed salwą ostrzegawczą padły okrzyki: Nie bój się policji, strzela ona ślepymi nabojami, nie wolno jej strzelać. Tłum rozzuchwałony tem, wręcz drwił z policji.

Świadek Józef Piś, przodownik policji, po odjeździe świadka Kalkusa objął komendę nad oddziałem policji na folwarku. W obawie, by tłum nie wtargnął do kryjówek robotników, dał rozkaz salwy ostrzegawczej w powietrze, a następnie w tłum. Widział on, jak

KILKU OSOBNIKÓW PODKRADAŁO SIĘ

pod stajnię, chcąc ją podpalić. Tłum poblił około 14 posterunkowych.

Po zeznaniach świadków z policji, odczytano zeznania trzech pochodzących z innych stron robotników, którzy opisują panikę, panującą wśród nich i ich obawę o życie. Widzieli oni, jak ktoś z tłumu strzelił do policji i jak grupa napastników dobierała się do stajni.

Świadek Michał Pop, kował z Pochorzech, poszedł na folwark z ciekawości. Rozpoznaje on jako obecnych tam wszystkich oskarżonych.

Wicewojewoda wileński Kazimierz Gintowt Dzie- wałowski



Onegdaj zmarł nagle bawiący służbą w Warszawie wicewoj. wileński s. p. Kazimierz Gintowt - Dziwałowski, którego podobiznę reprodukowujemy.

TELEFUNKEN

najmilszym gościem gwiazdkowym

Wydaje się, że nie trzeba więcej przekonywać ludzi, że radio jest najwspanialszym wynalazkiem, że jak nie dotychczas, umila nam życie, dostarcza niewyczerpanych wciąż nowych przyjemności i t. d.

Cóż więc pozostaje? chyba tylko wybór najwłaściwszego, doskonałego aparatu i używanie czarów radia ile się tylko nam podoba. Nikt, kto dotychczas radjodbiornika nie posiadał, nie ma doświadczenia i nie potrafi się zorientować w masie radjodbiorników, jakie mu w sklepie pokazują i zachwalają. Jakżeż tedy dać sobie z tem wszystkim radę?... Cóż ułatwia wybór? Zasady orientacji są tu naogół proste.

Przedewszystkiem więc — firma produkująca radjodbiorniki. Jeżeli okazane Wam aparaty są produktami Polskich Zakładów TELEFUNKEN, to już jesteście na właściwej i niezawodnie prowadzącej do celu drodze. Ta marka jest znana, tak rozpowszechniona i tak doskonała, że pozostaje tylko wybrać typ aparatu. Z ostatniej edycji na rok 1936/37 mamy 3 superheterodyny najwyższej klasy: Lord, Arystrakrta i Magnat oraz odbiornik bardzo wysokiej klasy i w tej klasie najlepszy Premier, przeznaczony dla słuchaczy nie dysponujących większym budżetem.

Cena jego wynosi tylko 270 złotych i to spłacanych na raty. Posiada on wszystkie zalety najlepszych odbiorników, a przecież jest dostępny dla każdego średnio uposażonego radioamatora.

Na tym aparacie możnaby właściwie poprzestać, jeżeli chodzi o aparat równie tani jak dobry.

Można się spodziewać, że właściwie Premier będzie wkrótce najmilszą gwiazdką.

Węgiel pierwszorzędnym, koks, „PROGRES” poleca **M. DEULL** Włosa, Jagiellońska 8, tel. 8.11. Własna beczarka Kłowska 8, tel. Dostarczamy tonowo w wozach zaplombowanych leco piwa.

Konserwacja zabytków architektonicznych w Słonimie

SŁONIM. Onegdaj staraniem ks. rektora Pogorzelskiego przy wydatnej pomocy finansowej władz konserwatorskich, pod kierownictwem arch. pow. Brauna, odnowiono gruntownie wnętrza zabytkowego kościoła w Słonimie t. zw. po-Bernardyńskiego. Jest to cenny okaz wczesno barokowej polskiej architektury kościelnej, pochodzący z 1645 r.

Jednonawowy z presbiterjum, zamkniętym półkolistym, z boków posiada 2 późnobarokowe kapliczki, fronton natomiast stanowi potężna wieża czworoboczna podparta skarpami, przechodząca następnie w ośmiobok, zakończony hełmem.

Charakter obronny wieży i okna wazutkie zdradzają drzemienie w tym zabytku tradycje budownictwa gotyckiego.

Wnętrze wskazuje odnowienia odży skła dawny wykład i przedstawia się b. miło. Szczegółowo przyciągają oko widza mocno wytoczone ołtarze rokokowe i bogaty w linijach chór barokowy.

Również odrestaurowano w Słonimie drugi cenny zabytek jakim jest kościół pp. bernardynek, obecnie SS. Niepokalanek, pochodzący z 1670 r.

Roboty ograniczyły się do wykonania nowego hełmu i odnowienia wieży zewnętrznej.

ZŁOŻ GROSZ NA BUDOWĘ SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Zachorowania zakaźne

WILNO. Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne, występujące nagminnie w czasie od 29. 11 do 5. 12. r. b.

Jaglicy zanotowano 96 wypadków, 25 (w tym 6 zgonów) gruźlicy, 13 odry, 11 błonicy, 9 duru plamistego, po 7 wypadków błonicy, krztuśca i ospy wietrznej, po 6 wypadków duru brzuszego i grypy, 3 róży i po 1 wypadku zakażenia pęcherzowego, węglik i dżety w karku.

Włamania sklepowe

WILNO. Nocy wczorajszej dokonano włamania do sklepu spożywczego Julji Gniadkowskiej przy ul. św. Janki 9.

Sprawcę kradzieży Stefana Korzeniowskiego (Kalwaryjska 127) ujęto na gorącym uczynku.

Również dokonano włamania do sklepu Zahmana Szprejregenta (Ponarska 12) Wyniesione artykuły spożywcze i tytoń ogólnej wartości przeszło 700 złotych.

Z wozu Władysława Balukasa (Więzienna 2) skradziono na ul. Zawalnej pięć zwojów skór owczych wartości 400 złotych.

Sprawki rzekomego kapitana angielskiego

WILNO. Okazuje się, że rzekomy kapitan wojsk angielskich Borminkiewicz vel Lasman jest poszukiwany przez Poznań, Lwów, Warszawę, Kraków, Grodno, Zgierz i Częstochowę gdzie na podstawie fałszywych dokumentów wydawał pieniądze. Poszkodowanych jest kilkanaście osób.

Ponadto Biernikiewicz poszukiwany jest przez sąd w Cieszyźnie dla odbycia kary za przemyt.

Zgon komornika

LIDA. We własnym mieszkaniu przy ul. Piłsudskiego zmarł nagle na atak serca komornik Sądu Grodzkiego 11 rewiru w Lidzie, Artur Rubom. Śmierć zaskoczyła go przy pracy. Kana celarję zmarłego komornika zabezpieczono.

72-letni samobójca

LIDA. Onegdaj usiłował się pozbać życia 72-letni Szmul Zusman, m-c Lidy. Starzec oddawał nosił się z zamiarami samobójczymi, to też do mownicy pilnowali go i nie zostawiali samego. Podczas nieobecności rodziny Zusman usiłował powiesić się w chlewie. Przechodząca w pobliżu kobieta usłyszała jęki i uratowała samobójcę. Przyczyną rozpaczliwego kroku starca jest rozstrój nerwowy na tle trudnych warunków materialnych.

Samobójczy skok z dachu

POSTAWY. Leonard Paździor, lat 39 m-c wsi Słoboda, gm. wiszniewskiej, pow. wilejskiego, będąc w Postawach rzucił się z dachu piętrowego domu na bruk w celu samobójczym i poniósł śmierć. Ustalono, że denat od pewnego czasu cierpiał na manję prześladowczą.

**KAŻDY GROSZ
ZŁOŻONY NA KONTO P. K. O.
NR. 70204
PRZYNIESIE ULGĘ BEZROBOTNYM.**

Ogłoszenie Rektora U.S.B.

WILNO. 11 bm. na murach U.S.B. zostało umieszczone ogłoszenie rektora w sprawie wykładów i ćwiczeń, treści następującej:

Senat na posiedzeniu dnia 10 grudnia rb. uchwalił nie wznawiać wykładów i ćwiczeń w Uniwersytecie Stefana Batorego przed Nowym Rokiem.

Równocześnie zaś zwrócił się do Pana Ministra WR i OP z prośbą o przedłużenie wyjątkowo okresu pierwszego trymestru roku akademickiego 1936 - 37.

(—) Władysław Jakowicki,
Rektor

Wypadek RWD 8 na Porubanku

WILNO. 11 b. m. około godz. 14.30, pilot z przysposobienia wojskowego 24 letni Aleksander Ritter, podczas lotu treningowego na awionetce Aeroklubu Wileńskiego RWD. 8. nad Porubankiem, spowodował niskiego pułapu wzbli-

się nieopatrznie w chmury, w tem stracił panowanie i wpadł w korkociąg. Maszyna została doszczętnie rozbita, pilot zaś doznał lekkich obrażeń i leczy się w domu.

Nagły zgon na ulicy

Przesłuchanie żony zmarłego

WILNO. Wczoraj w nocy około godziny 12 na ul. Antokolskiej róg Tramwajowej przechodzący wojskowy natknął się na leżącego na chodniku nieprzytomnego mężczyznę.

Chorego wieziono dorożką do Pogotowia, lecz nieznajomy w drodze zmarł. Okazało się, że zmarłym jest 38-letni muzyk z rewji Benjamin Marmut (Zawalna 43).

Zwłoki skierowano do zakładu medycyny sądowej gdzie będą ustalone powody zgonu. Zachodzi przypuszczenie że Marmut odznaczając się b. tę-

gą tuszą zmarł wskutek ataku sercowego.

Rodzina jego dowiedziawszy się, że na twarzy i głowie zmarłego widoczne są jakgdyby ślady obrażeń (najprawdopodobniej doznanych w czasie upadku) wysnuła podejrzenie, że zgon nastąpił wskutek doznanych obrażeń. Zmarły nie mieszkał ostatnio z żoną (również pianistką) i wobec odmowy udzielenia zgody na rozwód Marmuto wi miano grozić zemstą. W związku z tem została przesłuchana żona Marmuta. Śledztwo trwa.

Napad na mieszkanie

WILNO. Do mieszkania Marji Sworobowiczowej, zamieszkałej w Nowej Wilejce (Półocka 47), w czasie jej nieobecności, do mieszkania, gdzie znajdował się wówczas tylko jej znajomy, Jan Wawrzyniak, wtargnęli Aleksander Łabuc, zam. w Wilnie, Jan Jasulaniec, zam. w Nowej Wilejce i Piotr Korze-

niewski, zam. w Wilnie, którzy zażądali od Wawrzyniaka pieniędzy, grożąc porażeniem go nożami.

W tym czasie powróciła Sworobowiczowa, która na prośbę Wawrzyniaka dała Łabucowi 1 złoty. Po otrzymaniu pieniędzy osobnicy ci opuścili mieszkanie.

Śmiertelne postrzelenie

WILNO. Mikołaj Stankiewicz, lat 24, mieszkający zaśc. Skwarcówka, gm. mickińskiej, wynajmując z ukrycia nielegalnie posiadaną strzelbę, przez nieo-

strożność spowodował strzał, raniąc się w okolicy serca, wskutek czego zmarł. Strzelbę myśliwską, proch i śrut zakwestionowano.

Patrol ochotników lwowskich przybył do Warszawy z szablą dla marszałka Śmigłego-Rydza



W najbliższych dniach, na specjalnej audjencji, szabla zostanie wręczona Naczelnemu Wodzowi przez patrol.

Zdjęcie nasze przedstawia patrol wraz z szablą dla Naczelnego Wodza.

W WARSZAWIE

„S Ł O W O“

nabyć można w następujących kioskach „TOWARZYSTWA „RUCH“:

Na DWORCU GŁÓWNYM

we wszystkich stałych punktach sprzedaży i ulotnych sprzedawców

Na DWORCU WILEŃSKIM

W MIEŚCIE

w kioskach przy ul. ul.: 1. Marszałkowskiej róg Al. Jerozolimskich
Marszałkowskiej róg Hożej

Plac Trzech Krzyży

Brackiej

Plac J. Piłsudskiego

Krak. Przedmieście róg Młodej

Plac Teatralny

Plac Napoleona

Górnolaskiej

w gmachu Sejmu

oraz w hallach hoteli BRISTOL, EUROPEJSKIEGO I POLONIA PALACE

KRONIKA WILEŃSKA

**SOBOTA
Dziś 12
Aleksandra
Jatko
Łacił**

Wartość indeksu 7,84

Zob. ind. indeksu 2,49

SPÓSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOREOLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 11 grudnia 1936 r.

Ciepłota średnia: 774.

Temperatura średnia: —1.

Temperatura najwyższa: +1.

Temperatura najniższa: —2.

Opad: ślad.

Wiatr: południowy.

Tendencja: spadek.

Uwagi: pochmurno.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Pań- stwowego Instytutu Meteorolo- gicznego w Warszawie

do wieczora, dnia 12 grudnia 1936 r.

Nadal pogoda bez zmian, chmurno i mglisto z rozproszonymi w ciągu dni w dzielnicach południowych.

Naogół lekki mroz.

Słabe wiatry z południa - wschodu.

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:

Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1), Chomiczowskiego (W. Pohulanka 15), Miejska (Wileńska 23), Turgiele (Niemiecka 15), Wysockiego (Wielka 3).

Hotel Europejski Pierwszorządny Ceny przystępne. Telefony w po- kojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO“.

Inż. Jeleński Szczepan z Poznania, Katz Gustaw z Warszawy, Lerman Markus z Warszawy, Simers Charold z Niemiec, Wasilewski Piotr z Białegostoku, Szechotow Jakow z Warszawy.

Komfortowo urządzone Hotel St. Georges w Wilnie Apartamenty, łazienki, telefony w po- kojach Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO HOTELU „GEORGES“.

Kossowski Zygmunt z Warszawy, gen. Żeligowski Lucjan z maj. Turgiele, dyr. Romański Mieczysław z Warszawy, Ende Edmund z Warszawy, Łopowicz Roman z Warszawy, bar. Dehn Julja z maj. Holowiesk, Radionow Dymitr z Bukaresztu.

NABOŻENSTWA

— Roraty Urzędników Państwowych W niedzielę dnia 13 grudnia 1936 r. o godz. 7 min. 30 rano odbędzie się w kościele św. Jerzego doroczne roraty urzędników państwowych. Nabozęństwo celebrować będzie ks. kanonik prof. A. Cichoński. Kazanie wygłosi ks. prof. W. Urbanowicz.

— Zawołanie o Roratach. Roraty Związku Niższych Funkcjonariuszów Państwowych Okręgu Wileńskiego odbędzie się w dniu 13 grudnia r. b. o godz. 6-tej rano w kościele św. Jana, na które wszystkich członków zaprasza Zarząd.

— Roraty ogólnie - związkowe Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Wilnie, odbędzie się w niedzielę, 13-go grudnia 1936 r. w kościele po-Dominikańskim (św. Ducha) o godzinie 6-ej rano. Członków Zarządów Związków uprasza się o wcześniejsze przybycie ze sztandarami. Celem utrzymania porządku oraz dla rozdania świec członkom prezesi Związków stawią się w zakrystji o godz. 5 min. 30 rano.

Spowodu wyjazdu kapelana Cześć. Związków Zawodowych ks. mgr. Aleksandra Mościckiego na pogrzeb zmarłego w dniu 10 grudnia ojca, kazanie podczas Rorat wygłosi ks. redaktor Józef Graszewicz.

— Towarzystwo Gimnastyczne Sokół. W niedzielę, 13-go grudnia r. b. sokoli idą ze sztandarem na Roraty do kościoła św. Ducha (po-Dominikańskiego). Zbiórka w Sokolni (Wileńska 10) w czapkach sokolich o godz. 5 m. 30 rano.

W niedzielę (20-go grudnia r. b.) o godz. 19-ej w Sokole Wileńskim odbędzie się tradycyjny opłatek dla członków i zaproszonych gości. Punktualność obowiązuje. Zapisy na opłatek w sekretariacie (Wileńska 10) codziennie od godz. 19 do 21-ej do dnia 17 grudnia r. b. włącznie.

KOLEJOWA

— 11 bm. wyjechał z Wilna do Warszawy w sprawach służbowych dyktor kolei państw. inż. Wacław Głazek. Powrót nastąpi w niedzielę rano.

UNIWERSYTECKA

— Promocja. Wczoraj, o godz. 13, w sali kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego odbyła się promocja doktorska mgr. Jerzego Wiszniewskiego. Tytuł doktora praw został przyznany za pracę p. t.: „Zrzeszenia przemysłowe a kartelle“.

Po promocji obecni składali doktorowi serdeczne gratulacje.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Zebranie informacyjne w sprawach emerytalnych odbędzie się 12. XII b. r. (sobota) o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Gimnazjalnej 6 — 4, na które zaprasza kolegow

Zarząd Zw. Of. W. P. w st. sp. — Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego komunikuje, iż doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się 21-go grudnia w sali Towarzystwa Kredytowego w Wilnie (ul. Jagiellońska 14) o godz. 18-tej.

— Dzień kultury białoruskiej. W niedzielę dnia 13 bm. w sali gimnazjum litewskiego im. Witolda Wielkiego przy ul. Dąbrowskiego 5, odbędzie się uroczysta Akademia - koncert ku czci Dnia Kultury Białoruskiej. W koncercie biorą udział: światowej sławy tenor opery mełodjańskiej i poznańskiej M. Zabejdo - Sumieki, prof. K. Galkowski oraz chór białoruski pod batutą p. G. Szymy. Bilety przy wejściu na salę. Początek o godz. 18 Szezegół w afiszach.

— Ogólne Zebranie członków Chrześcijańskiego Związku Rzeźników i Wędliniarzy odbędzie się w sali, przy ul. Metropolitanej 1 w poniedziałek, 14-go grudnia r. b. o godz. 7-ej wieczór (19). Na porządku dnia poza sprawozdaniem Zarządu i sprawami podatkowymi — omówiona będzie sprawa własnego domu związkowego, sprawa wejścia w życie ustawy o uboju rytualnym, sprawa choinki dla dzieci i inne.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Muzyczny „Lutnia“. Występ Z. Lubiczówny. „Dokola Miłoci“. Dziś grana będzie w dalszym ciągu po cenach propagandowych pełna czarownych melodii i humoru op. Straussa „Dokola Miłoci“. W roli głównej Z. Lubiczówna na czele całego zespołu artystycznego. W akcie 2-gim wspaniały balet „Nastroje walców“.

— Jutrzejšia popołudniówka w „Lutni“. Jutro na przedstawieniu popołudniowym po cenach propagandowych ujrzymy czarującą operetkę Straussa „Dokola Miłoci“ w obsadzie premierowej.

„Przygoda w Grand Hotelu“. Ostatnia nowość z dziedziny komedji muzycznej, słynny utwór P. Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu“ osnuty na tle sztuki Savoir, będzie najbliższą premierą teatru muz. „Lutnia“ Do nowości tej przygotowuje się całe kowie nową wystawę. Reżyserja K. Wyrwicz - Wiehrowskiego.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE Dziś w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem (o godz. 8.15) powtórzenie pełnej doskonałego humoru i subtelności dowcipu, znakomitej komedji W. Somerset - Maugham'a „Oto kobieta“ w wykonaniu premierowej obsady z pp. Zmijewską i Szymańskim (role główne), Detkowską - Jasińską, Niedźwiecką, Sciborową, Szpakiewiczową Mroźewskim, Staszewskim, Romanem, w reżyserji dyr. Szpakiewiczza. Udzielone niżki ważne.

Jutro w niedzielę po raz pierwszy na popołudniowym przedstawieniu (o godz. 4.15) po cenach propagandowych ukaże się powtórzenie współczesnej pełnej żywiołowego humoru i aktualnego dowcipu, koncertowo garnej komedji „Tempo 120“ w premierowej obsadzie.

W końcu przyszłego tygodnia ukaże się premiera teatru, ostatnia nowość repertuaru scen stołecznych, oryginalna komedja p. t. „Był sobie więzień“ z dyr. Szpakiewiczem w głównej roli utworu. Nad przygotowaniem nowej premiery pracuje zespół teatru pod reżyserjskim kierunkiem dyplomowanego absolwenta Państwowego Instytutu Teatralnego Maksymiliana Wiskinda.

— Recital fortepianowy Szury Czerkaskiego, wybitnego pianisty amerykańskiego odbędzie się w poniedziałek przyszłego tygodnia wieczorem o godz. 8.30 z programem najgenialniejszych kompozytorów. Zapowiadają wspaniałego koncertu obudziła wielkie zainteresowanie, podobno jak i recital w ubiegłym miesiącu. — Bilety po cenach zwyczajnych są już do nabycia w kasie teatru „Lutnia“.

— TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI“. Dziś sobota dnia 12 grudnia w dalszym ciągu kapitalna rewja w 18 obrazach pt. „Zima za pasem“, w której cały zespół artystyczny teatru z Ireną Różnińską, Włodzimierzem Boruńskim na czele zbiera niemiłkające oklaski.

Dziś dwa przedstawienia przeżem kasa czynna do 10 godziny wieczorem Sala dobre ogrzana.

CO GRAJĄ W KINACH?

PAN — „Ada to nie wypada“.
HELIOS — „Ostatni Mohikanin“.
MARS — „Śmierć maszyn“.
CASINO — „Generał Sutter“.
ŚWIATOWID — „Intryga Floris Bell“ (Regina).

KRONIKA SŁONIMSKA

— Posiedzenie Wydziału Powiatowego. Dnia 16 grudnia b. r., pod przewodnictwem p. wicestarosty Czaykowskiego, odbędzie się posiedzenie Wydziału Powiatowego. Omawiane będą sprawy budżetów gminnych.

— Pożar. We wsi Łukonka gm. Starawiech wybuchł z nieustalonych dotąd przyczyn pożar w zagrodzie Stefana Czujkiewicza. Spaliła się stodoła ze zbiorami. Straty są poważne.

Sprawa komunikacji autobusowej

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu po zaznajomieniu się z treścią pisma T. M. i M. A. K. w Wilnie, akceptującego warunki Zarządu Miejskiego, dotyczące zawarcia nowej umowy, na wniosek prezesa miasta uchwalono powołać pod przewodnictwem wice-prezydenta p. K. Grodzkiego komisję, celem załatwienia tej sprawy. W skład komisji weszli p.p. radni: Wyslouh, dr. Wygodzki, Januszewicz, lawicy: p.p. Kubilus i Kulesza, nac. wydz. zdrowia opieki społecznej dr. Narkiewicz i inż. Wątorski.

(x)

Dom noclegowy przy ulicy Połockiej

Dotychczas kierownictwo domem noclegowym przy ul. Połockiej spoczywało w rękach O.O. Misjonarzy. Ponieważ ci ostatni decydują J. E. Arcybiskupa wileńskiego mają być przeniesieni do Lublina, prowadzić dom noclegowy będzie Związek Inwalidów.

(x)

Zbiórka książek

WILNO. Akademickie Koło Rozwoju Ziem Wschodnich rozpoczęło na terenie m. Wilna akcję zbierania książek, które będą w poręczymieniu z centralą Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich w Warszawie wysłane na teren województwa wileńskiego i poleskiego. Ofiarodawcy, którzy zechcą poprzec tę akcję, mogą nadsyłać książki pod niżej podanym adresem lub zawiadomić pisemnie Koło Akademickie o miejscu odebrania książek.

Akademickie Koło wysłało specjalne druki do Dyrektorów Gimnazjum i Kierowników szkół z prośbą o podanie do wiadomości wychowanków, którzy by mogli ofiarować niepotrzebne już im książki, a tak niezbędne dla wileńskiej i poleskiej wsi.

Dziury Koła odbywają się podczas ferij Bożego Narodzenia raz w tygodniu w czwartki od godz. 18-ej do 20 w lokalu Stowarzyszenia Techników Polskich, ul. Wileńska 33—2.

DOM HANDLOWY
Piotr Kalita, Zabłocki i S-ka
Wilno, Wielka 17. Tel. 17 57.
Poleca szkło, fajany, porcelanę.
Wielki wybór. Cenę dostępną.

ZAKŁAD
OPTYCZNY
Jana Iwaszkiewicza Wileńska 75
wykonuje binokle i okulary ściśle według recepty p. lekarzy okulistów.
Poleca najnowsze modele

Drogi w pow. Świeciańskim

ŚWIECIANY. — W roku 1936 przybito drogę o twardej nawierzchni z kamienia łupanego 17 km. 190 m nie łączące przebrukowanych dróg 1 1/2 km., wyłataną kory szosowej 5,300 m², sprofilowaną drogę 26,000 m², zwirowania jezdni, odarniowania skarp, przeczeszenia rowów i t.p. Ponadto zadrzewiono nowych 36 km. dróg oraz odsadzono uschniętych i zniszczonych 1425 drzewek.

Wymienione prace drogowe dokonane zostały nakładem około pół miliona złotych ze strony Skarbu Państwa, Funduszu Pracy i samorządów.

W tegorocznym sezonie drogowym główny nacisk był położony na budowę drogi Wilno — Świeciany. Połączenie nie twardej nawierzchni Świeciany z Wilnem ma nie tylko znaczenie dla powiatu świeciańskiego, gdyż w ten sposób północna część Wileńszczyzny, a przedewszystkiem powiat brasławski, zostanie otwarty dla ruchu samochodowego i połączony dobrą drogą kołową dla celów gospodarczych i turystycznych.

K. K. O.

Komunalna Kasa Oszczędności w PIŃSKU
ul. Nadbrzeżna Nr. 55. Tel. 69.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płaci od 5 do 6 i pół proc. rocznie. Wkłady zabezpieczone są całym majątkiem i dochodami Powiatowego Związku Samorządowego (Sejmiku Powiatowego) w Pińsku.

K. K. O.

PAMIĘTAJCE O GŁODNEJ DZIATWIE BEZROBOTNYCH!
Konto Komitetu Wojewódzkiego Nr. 70.204

W obronie interesów polskich na Dźwinie

WILNO. — W związku z mającymi się rozpocząć na Dźwinie robotami około budowy hydroelektrowni w miejscowości łotewskiej Kegums może zająć konieczność wstrzymania na pewien czas wszelkiego ruchu na Dźwinie.

Wstrzymanie ruchu na Dźwinie mogłoby narazić tutejszych eksporterów drzewa, korzystających z Dźwiny jako drogi wodnej, na poważne straty.

To też Izba Handlowa Bałtycka - Skandynawska w Wilnie wysuwając powyższą okoliczność, zwróciła się do właściwych władz z prośbą, by czuwały, aby wszelkie posunięcia władz łotewskich w kierunku unieruchomienia spławu na Dźwinie były przedtem uzgodnione z właściwymi władzami, a pośrednio i instytucjami polskimi.

W powiecie Postawskim brak chleba

WILNO. Z wielu miejscowości powiatu postawskiego nadchodzą wiadomości o braku żyta i chleba u właścicieli mniejszych gospodarstw rolnych. Równocześnie daje się zauważyć znacznie mniejszą podaż zboża na miejscowym rynku, co spowodowało podniesienie cen na żyto do 18 zł. za kwintal. Według miarodajnych informacji około 30 proc. ludności rolnej w powiecie pozbawiona już jest całkowicie chleba i odżywia się prawie wyłącznie ziemniakami.

Również odczuwa się brak słomy i,

siana, co spowodowało gwałtowną wyprzedzący i nierozważny, na które ceny znacznie spadły.

Najbardziej upośledzone są pod tym względem tereny gminy kozłowskiej i woropajewskiej, a także część gminy kobylińskiej i postawskiej, gdzie klęska posuchy latem r. b. poczyniła największe szkody.

Wytworzona sytuacja, zdaniem kół rolniczych, wymaga interwencji władz, zwłaszcza w kierunku zaopatrzenia rolników w ziarno na zasiew.

Ślady życia przedhistorycznego w gminie Żodziskiej

WILNO. — W gminie żodziskiej dość często spotykane są ślady życia prehistorycznego na tych terenach. Ludność znajduje nieraz rozmaite przedmioty z epoki kamiennej w postaci toporków kamiennych, kamiennych grobów, dzid i t.p.

W miejscowości Dubok, u wejścia do miejscowej kapliczki złożone są

dwa kamienie, znalezione w gminie żodziskiej, z okrągłymi wyżłobieniami nakształt dużej misy. Te misy kamienne, niewątpliwie pochodzenia z odległej epoki, najprawdopodobniej spełniały w obiegach gospodarstwa dawnych ludzi rodzaj żaren do rożnienia zboża na mąkę.

Wzmógł się ruch przemytniczy z okazji zbliżających się Świąt

WILNO. W związku ze zbliżającymi się świątami dał się zauważyć intensywny ruch przemytniczy sacharyny i przypraw świątecznych. Odnajdźmy w Lipniczkach m-kę wsi Karłowicz, gm. sobotnickiej, Józef Kaczyński, u której znaleziono znaczny zapas sacharyny pochodzenia litewskiego. Sacharyna była ukryta w butelce. Przemysłowcy zatrzymano.

Nauczyciel szkoły powszechnej w Helenowie, gm. Iwie, Witold Trebling, spotkał w lesie 2-ech podejrzanych osob

ników, których wezwał do wylegitymowania się. Osobnicy ci dali do Treblinga kilka strzałów i rzucili się do ucieczki. W wyniku natychmiastowego pościgu ujęto podejrzanych, — którzy okazali się znanymi policji przemytnikami sacharyny. Byli to mieszkańcy wsi Galiszczyna, pow. lidzkiego — Krupień i Zamojta. Znaleziono przy nich sacharynę i strasak, z którego strzelali do nauczyciela. Przemysłowców zatrzymano.

Usunięto podkłady z toru

WILNO. Na st. kol. Kłena, gm. szumskiej, w nocy 9 b. m. usunięto dwa podkłady kolejowe.

Podkłady te były podłożone pod koła wagonów, stojących na torach

bocznych i usunięcie ich mogło spowodować katastrofę. Dokonał tego Jan Bułak, m-c wsi Kowalczyk, u którego znaleziono drzewo pochodzące z tych podkładów już porąbane na opał.

POMNIK Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111 oraz rachunki we wszystkich Bankach wileńskich.

Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie

Założone w 1928 roku Towarzystwo Kursów Technicznych mieszczące się przy Państwowej Szkole Technicznej im. Marszałka Piłsudskiego, postawiło sobie cel konkretny: dać możliwość zdobycia wiedzy technicznej tym, którzy w zakładach specjalnych zdobyć jej nie mogą. Kontyngent słuchaczy takich kursów jest bardzo różnorodny: od terminatora rzemieślniczego, chcącego pogłębić swe kwalifikacje przez poznanie początków teorii swego fachu, do maturzysty z amatorską czy nawet dla zarobku pragnącego poznać te czy inną gałąź techniki.

W roku bieżącym T-wo uruchomiło następujące klasy: 1) drogowe — 2 równoległe klasy — z okresem nauki w ciągu 6 1/2 miesięcy; 2) melioracyjno — miernicze 6 1/2 miesięczne; 3) radiotechniczne — 5 miesięczne; 4) elektrotechniczne — 7 miesięczne; 5) betoniarskie — 4 miesięczne. Ilość słuchaczy na tych kursach wynosi 150 osób.

Od chwili założenia przeszło przez Kursu T-wo zgórą 600 osób, przyczem dowodem potrzeby istnienia Kursów i ich poziomu fachowego jest fakt, że słuchacze szybko znajdują zatrudnienie we wszystkich gałęziach przemysłu.

W roku bieżącym Fundusz Pracy delegował na Kursu Drogowe, Melioracyjno — Miernicze i Betonowe 55 bezrobotnych, którym wydaje się wszelkie przyrządy i materiały bezpłatnie. Komunikacyjno — Budowlany Wydział Województwa delegował na Kursy 13 słuchaczy, Dyrekcja P.K.P. — też 15-tu.

Dalej Towarzystwo zorganizowało kursy Korespondencyjne, drogowe, bu-

downiane i na prawo prowadzenia robót budowlanych. Kursy te obsługują przeważnie prowincjonalnych słuchaczy za pomocą specjalnych podręczników i korygowania prac słuchaczy z udzielaniem im porad. Kurs nauki kończy się egzaminem składającym w Wilnie, osobiście przez słuchacza.

Wreszcie T-wo prowadzi kursy samochodowe i motocyklowe, zawodowe i amatorskie. Kursy te przygotowują rocznie ok. 50 wykwalifikowanych teoretycznie i praktycznie kierowców.

T-wo posiada duży inwentarz laboratoryjny — elektryczny, warsztatowo — mechaniczny, geodezyjny oraz samochodowy, na którym oprócz słuchaczy kursów kształcą się uczniowie Państwowej Szkoły Technicznej. Inwentarz ten, wartość którego sięga do 150.000 zł. nabyty został z dotacji pochodzącej z dodatku do podatku przemysłowego.

Wieloletnia i owocna działalność prowadzona jest z minimalnymi kosztami administracyjno — gospodarczymi, zawdzięczając nadzwyczajną oszczędność i celowej gospodarce Zarządu.

Roczne sprawozdania składane koło Bożego Narodzenia ujawniają stały wzrost tej korzystnej instytucji, niosącej wiedzę i oświatę do tych, co w większości swej powiększają zastępy niekwalifikowanych bezrobotnych.

Teatr na Pohulance

Dziś e godz. 8.15 wiecz.

„Oto kobleta“

Ceny zwyczajne.

W terenie i na torach

Jak Sztuttgart pokonał bokserów katowickich

KATOWICE. — Jak donosiliśmy wczoraj, w meczu bokserów rozegranym w Katowicach, drużyna Sztuttgartu pokonała zespół PKS Katowice w stosunku 9:7.

Naogół Niemcy górowali pod względem techniki i wytrzymałości. Najlepszym bokserem niemieckim był Ostländer, wśród Polaków — Piłat.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

w muszej: Pawlica nieprzekonywująco pokonał na punkty Staltera,

w koguciej: Nowakowski w swej 150-ej walce w barwach PKS odniósł zwycięstwo punktowe nad Otto,

w piórkowej: Ostländer w pier-

wszem starciu znokautował Morawca.

w lekkiej: Brandl wygrał na punkty z Wiechutą, aczkolwiek przebieg walki był remisowy.

w półśredniej — Zeller zwyciężył z Kollonko,

w średniej: Helda w drugiej rundzie pokonał Rembalskiego przez k.o.,

w półciężkiej: Ackermann pokonał na punkty Langerę,

w ciężkiej: Piłat w pierwszej rundzie wspaniale znokautował Schedlera.

Sędziował w ringu p. Wende. Punktowali: Brin ze Sztuttgartu i Stadłowski z Katowic. Widzów około 1000.

Kraków chce być organizatorem mistrzostw Polski

KRAKÓW. — Krakowski Okr. Zw. Lekkoatletyczny stara się o przydział dla Krakowa lekkoatletycznych mistrzostw Polski w roku 1937. W sprawie tej KOZLA wystosował pismo do PZLA, powołując się na obietnicę udzieloną pod tym względem

Krakowowi na ostatnim walnym zgromadzeniu PZLA.

Niedawno dokonany rozdział mistrzostw Polski na najbliższe lata przewiduje organizację mistrzostw Polski w Krakowie dopiero w r. 1940.

Już bieg narciarski w Zakopanem

ZAKOPANE. — Dzięki sprzyjającym warunkom zimowym tegoroczny sezon narciarski w Zakopanem został przyspieszony.

Po skokach narciarskich, jakie odbyły się w ub. niedzielę na Kasprzym, zapowiedziany jest na najbliższą niedzielę pierwszy bieg

narciarski. Nadto już w sobotę nadchodząca, a więc o 10 dni wcześniej niż zapowiadano, nastąpi w Zakopanem otwarcie toru łyżwiarskiego i hokejowego na małym stadionie przy ul. Kościuszki.

O sztuczny tor lodowy w Katowicach

KATOWICE. — Magistrat m. Katowic komunikuje nam, co następuje, w sprawie sztucznego lodowiska: Pertraktacje pomiędzy Magistratem a spółdzielnią „Sztuczny Tor Łyżwiarski“ o przejęcie lodowiska przez miasto, toczą się oddawna. Na skutek uchwały Rady Miejskiej, Magistrat postanowił przejąć majątek „Sztucznego Toru Łyżwiarskiego“ na rzecz miasta, a w wyniku porozumienia — spółdzielnia uchwala likwidację.

Likwidacja ta trwać będzie do października 1937 r. i dopiero wtedy na-

stąpić może przejęcie toru przez miasto.

Spółdzielnia znalazła się ostatnio w tak ciężkich warunkach finansowych, że groziła całkowita likwidacja tej jedynej tego rodzaju placówki w Polsce. Kilku wierzycieli zgodziło się na umorzenie swych wierzytelności w stosunku do spółdzielni pod warunkiem, że Magistrat przejmie tor na rzecz miasta.

W tym stanie rzeczy z chwilą przejęcia toru przez Magistrat można będzie myśleć nie tylko o jego utrzymaniu, lecz nawet o rozbudowie.

O mistrzostwo świata w hokeju lodowym

BERLIN. W dniach 7—17 lutego 1937 r. w Londynie rozegrany zostanie turniej hokeja lodowego o mistrzostwo Europy i świata.

Już dziś do mistrzostw zgłoszono szereg drużyn europejskich, a ostatnio wpłynęło zgłoszenie Norwegii. Przygotowując swych zawodników do te-

go turnieju, Norwegia zamierza przeprowadzić specjalny trening dla 20 swoich hokeistów, a następnie wysłać ich na dodatkowy trening na 14 dni do Londynu.

Norwegowie po raz pierwszy startować będą w tak wielkiej imprezie.

Wilnianie poznajcie Wilno

W najbliższą niedzielę zaprowadzi nas przewodnik Zw. Propag. Turyst do gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej gdzie zobaczymy dwie wystawy:

Wystawę Skargowską ilustrującą pracę piśmienniczą, kandydijską i charytatywną ks. Piotra Skargi, pier-

wszego Rektora USB, oraz pamiątki po Nim.

I Wystawę Ruszczyceowską przedstawiającą zbiór ornamentów, szkiców i prac graficznych wielkiego miłośnika Wilna, jakim był ś.p. prof. F. Ruszczyce.

Notatki radiowe

WYCIECZKI RADJOSŁUCHACZY „Książka“

Oto hasło pod którym Rozgłośnia Wileńska organizuje swą kolejną wycieczkę dnia 13 b. m. Wycieczka ta odbiega od stosowanego dotąd szablonu, gdyż uczestnicy dla uzyskania pewnej całości wrażeń zwiędzą nie jeden jak dotychczas lecz 4-ry następujące ciekawe obiekty: drukarnię, dla zapoznania się ze sposobami powstawania książki, księgarnię — celem zgłębienia zagadnienia sprzedaży i bibliotekę, która rozwiązuje kwestię zasad i techniki pracy nowoczesnej biblioteczarki. Obiektem 4-ym będzie Skargowska wystawa książki. Niestety w tej ciekawej i niecodziennej wycieczce może wziąć udział ograniczona ilość osób, bo najwyżej 200-cie radiosłuchaczy. Zbiórka jak zwykle przy wieży Św. Jana o godz. 11.15. Udział i zwiedzanie bezpłatnie.

350 ROCZNICA STEFANA BATOREGO W RADJO

W dniu 12. XII Polskie Radio nada przez Wilno specjalną audycję dla uczczenia 350 rocznicy śmierci króla Ste-

fana Batorego. Na audycję tę złoży się transmisja pięknej uroczystości, która odbędzie się w Grodnie na Starym Zamku Królewskim oraz odczyt o Stefanie Batorem, który wygłosi znany historyk Artur Słowiński. Audycja rozpocznie się o godz. 16.15. Reportaż z Grodna przeprowadzi prof. H. Mościcki.

KONCERTY SOLISTÓW W RADJO

W sobotę dnia 12. XII. wystąpi przed mikrofonem kilku wybitnych artystów: wieczorem o godz. 21.00 odbędzie się recital skrzypcowy artysty niemieckiego Siegfrieda Borriesa, który zaproszony został przez Polskie Radio na podstawie umowy o wzajemnej wymianie artystycznej obu krajów. Niemiecki gość wykona wirtuozowskie, efektowne utwory Paganiniego, Wieniawskiego, Sarasatego i t. d. Popołudniu tegoż dnia o godz. 17.00 wystąpi śpiewaczka Helena Wertheim, która odśpiewa piękne pieśni Schumanna. R. Straussa i Brahmsa, oraz pianista Artur Hermałin, w programie złożonym z równie pięknych utworów Liszta i Chopina i Debussiego.

U nas i gdzie indziej

Bokserzy CWS wyjeżdżają na niedzielę nadchodzącą do Białegostoku, gdzie rozegrają mecz towarzyski z reprezentacją miasta.

Drużyna CWS wyjedzie w następującym składzie: Wieczorek, Lipiński, Całka, Ciążela, Smiech i Ambrozik.

Prof. Rudolf Wacek, laureat tegorocznej nagrody dziennikarskiej Państw Urzędu WF i PW, wydał w tych dniach ciekawą książkę — „Wspomnienia myśliwskie p. t. „Darz Bór“.

Napisana żywo i ciekawie zawiera świetne opisy łowów i polowań, w których uczestniczył autor. Książka będzie niewątpliwie ulubioną lekturą wojenników pięknego sportu myśliwskiego.

LONDYN. Trzykrotna holenderska mistrzyni olimpijska, Rie Masten — Broek ustanowiła w tych dniach nowy rekord brytyjski w pływaniu na 500 y. stylem dowolnym, uzyskując wynik — 6:21,2 sek.

BERLIN. Niemcy zdecydowali nie rozgrywać w roku 1937 mistrzostwa Niemiec w biegu leśnym.

W motywacji podano, że wbrew oczekiwaniom bieg ten nie tylko nie wpłynął na polepszenie wyników długodystansowców niemieckich, lecz spowodował pewne pogorszenie.

BERLIN. Niemieckie Biuro Prasowe oficjalnie komunikuje, że w dn. 5—12 września 1937 r. rozegrany zostanie po raz 4-ty szosowy bieg kolarski Warszawa — Berlin.

LONDYN. W tabeli pierwszej Ligi angielskiej na czoło wysunął się Sunderland po ostatnim zwycięstwie nad drużyną Grimsby 5:1.

NOWY YORK. Znany tenisista amerykański, specjalista gry podwójnej Hunter, który w ostatnich paru latach grał w zawodowej grupie Tildena, ogłosił obecnie bankructwo, pozostawiając przeszło 1/4 miliona dolarów długów.

W latach 1927 — 29 Hunter reprezentował Stany Zjednocz. w turnieju o puchar Davisa.

Ceny w Zakopanem

W związku z moimi feljetonami p. t. „Sprawa nienowa — kolejka linowa“ p. Burmistrz Zakopanem (podpis nieczytelny) nadesłał do redakcji sprostowanie jednego mego zdania, którego treść, jak się okazuje — „gdyż w podstawy bytu przemysłu pensjonatowego, gdyż odstrasza gości od przyjazdu do Zakopanego“. To groźne zdanie stwierdzało, że w Zakopanem „europejskie są tylko ceny w hotelach i pensjonatach, dochodzące do 25 zł. dziennie od osoby“.

Pan Burmistrz wyjaśnia:

„Cena, o której autor feljetonu wspomina jest w Zakopanem nie osiągalna nawet w najbardziej komfortowych pensjonatach i w najpiękniejszych okresach sezonu. Od szeregu już lat ceny w tut. pensjonatach, za mieszkanie wraz z całodziennym utrzymaniem, opalem, światłem i obsługą wahają się w okresie sezonu zimowego od 6 — 8 zł. w III kategorii, 8 — 12 zł. w II kategorii i 10 — 16 zł. w I kategorii, a więc wynoszą tyle, ile w miastach, a może nawet i we Wilnie płaci się w hotelach za sam pokój, bez utrzymania. W okresie sezonu letniego, ceny te są jeszcze o 20 do 30% niższe.“

Trzeba się bardzo cieszyć, że w rzeczywistości jest tak, jak to mówi Pan Burmistrz, ale...

1. O 25 zł. dziennie za jednoosobowy pokój z utrzymaniem dowiedziałem się w Zakopanem od pewnej osoby, doskonale znającej stosunki miejscowe i zasługującej na całkowite zaufanie. Osoba ta wymieniła nazwę hotelu, który pobiera takie ceny i przytaczała fakty słusznych narzekających na podobny wysoki.

2. W Zakopanem hotele są podzielone na trzy kategorie, ale kategoria I ma dwie grupy: I oraz I-a. Pan Burmistrz mówi tylko o kategorii I, bez „a“, — może więc stąd powstała pozorną rozbieżność pomiędzy twierdzeniem mego informatora, a słowami p. Burmistrza?

3. Czy naprawdę wzmianka o tem, że ceny dochodzą do takiej lub innej sumy, może „gdyż w podstawy bytu przemysłu pensjonatowego“? Dla szerszych mas ważna jest sama nie „do“, lecz „od“. A jaka suma jest „od“, szczególnie jeżeli uwzględnić chałupy góralskie, doprawdy nie wiem; znam natomiast osoby, które w Zakopanem płaciły po 5 zł. dziennie za mieszkanie z utrzymaniem.

W. Ch.

KSZTAŁCIE DZIECI W CNOTACH OBYWATELSKICH. NIECH WSZYSTKIE NALEŻĄ DO KOŁA UCZESTNIKÓW TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH W SWOJEJ SZKOLE

Czy wpłaciłeś już na Fundusz Szkolnictwa Prywatnego Polskiej Macierzy Szkolnej na Wileńszczyźnie? Konto P.K.O. Nr. 80630

Protektor przyszłej Olimpiady



Japoński książę Cziesibu, pochodzący z rodziny cesarskiej, popularny w swej ojczyźnie jako „książę - sportowiec“ obejmie honorowe przewodnictwo komitetu olimpijskiego w Japonii.

Programy radiowe

WILNO.
Sobota, dnia 12 grudnia 1936 r.
6,50 Muzyka z płyt. 7,15 Dziennik poranny. 7,25 Program dzienny. 7,30 Informacje i giełda rolnicza. 7,35 Muzyka poranna (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 — 11,30 Przerwa. 11,30 Śpiewajmy piosenki — audycja prow. T. Mayzner. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Koncert orkiestry wojkowej. 12,40 Dziennik południowy. 12,50 Mała skrzyneczka, listy dzieci omówi ciocia Hala. 13,00 Koncert życzeń (płyty). 14,00 — 14,30 Przerwa. 14,30 Wesoła audycja dla dzieci. 15,00 Wiadomości gospodarcze. 15,15 Koncert reklamowy. 15,25 Życie kulturalne miasta. 15,30 Codzienny odcinek prozy. 15,40 Dawna muzyka (płyty). 16,05 Pogadanka radiotechniczna, wygł. M. Galski. 16,15 W 350 letnią rocznicę zgonu Króla Stefana Batorego, transmisja z Grodna przez Wilno. 17,00 Koncert solistów. 17,50 Przegląd wydawnictw. 18,00 Pogadanka aktualna. 18,10 Wiadomości sportowe. 18,15 Wil. wiadomości sportowe. 18,20 Muzyka z płyt. 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19,30 Melodie egzotyczne w wyk. ork. A. Hermana. 20,30 Nowości poetyckie (Leśman i Staff). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Recital skrzypcowy Siegfrieda Borriesa. 21,40 Muzyka taneczna w wyk. Mał. Ork. P. R. 22,30 — 23,30 Muzyka taneczna.

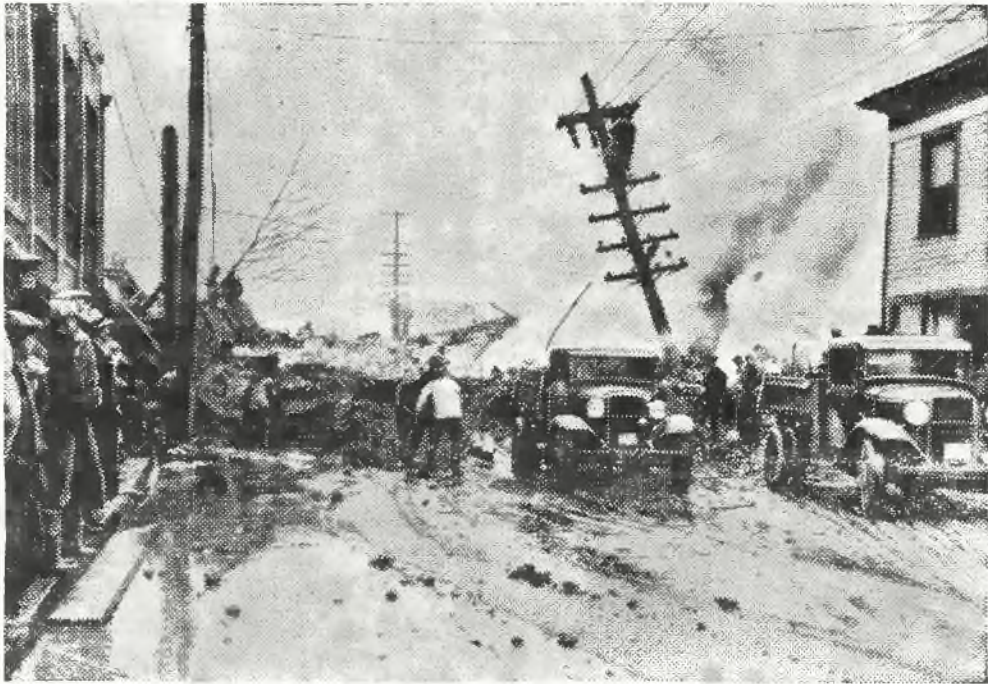
WARSZAWA.
Niedziela, dnia 13 grudnia 1936 r.
8,00 Audycja poranna. 9,00 „W 350-tą rocznicę zgonu króla Stefana Batorego“: Transmisja z Grodna nabożeństwa, podniesienia sztandaru króla Stefana Batorego oraz przeglądu wojska. 10,30 Tańce symfoniczne. 12,03 Koncert rozrywkowy. 14,15 „Moje zwierzątko“ — opowiadanie. 14,30 Muzyka lekka. 15,30 „Audycja dla wsi“ 16,30 Fragment słuchowiskowy: „Łgarz“ — 17,00 Koncert symfoniczny. 19,00 „Rzut oka na najnowszą powieść polską“ — szkic literacki. 19,20 Koncert rozrywkowy. 21,00 „Na wesołej lwowskiej fali“ — 21,30 Arje i pieśni kompozytorów francuskich i włoskich. 22,00 „Pasierbice sygnału“ — reportaż muzyczny. 22,30 Muzyka taneczna

Burze śnieżne w Szkocji



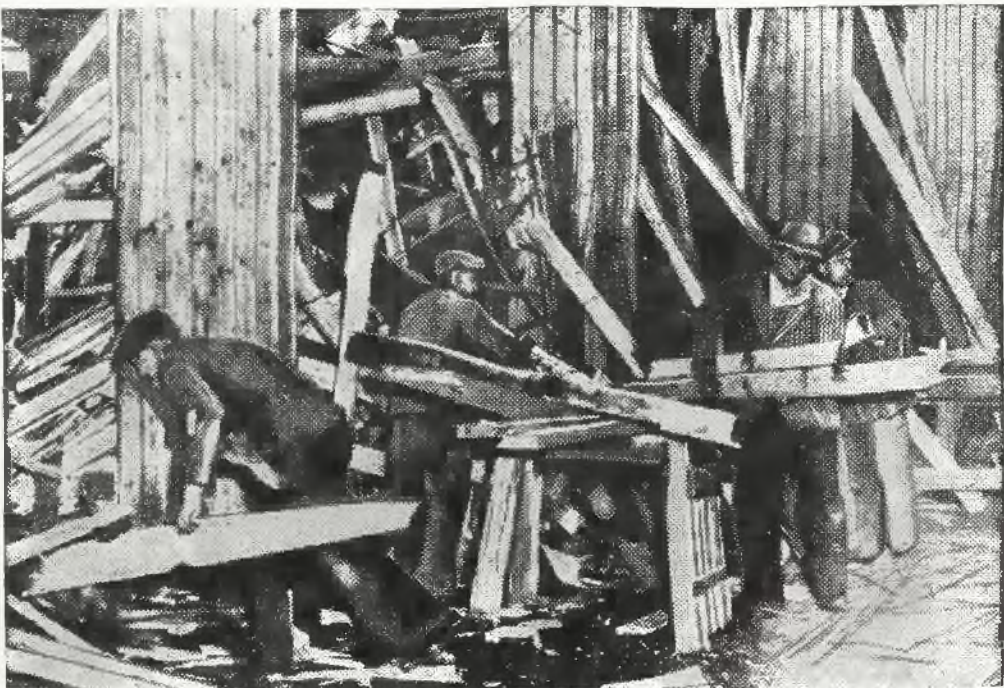
W ostatnich dniach przeszły nad Szkocją burze śnieżne, które zupełnie zasypały śniegiem szosy.

Osunięcie się ziemi na Alasce



Usunięcie się wzgórza na Alasce pociągnęło za sobą śmierć 14 osób, przyczem wiele zostało rannych.

Zawalenie się budynku przyszłej giełdy



W Pradze runął nowobudowany gmach giełdy, przyczem 20 robotników straciło życie.



WALUTA WARSZAWSKA

Z dnia 11 grudnia 1936 roku
DEWIZY
Belgia 89.65 89.83 89.47
Berlin 212.78 211.94
Gdańsk 100.00 100.20 99.80
Amsterdam 288.90 289.60 288.20
Kopenhaga 116.44 115.86
Londyn 26.02 26.09 25.95
Nowy Jork czek 5.30 3/4 5.32
5.29 1/2
Nowy Jork kabel 5.31 5.32 1/2
5.29 3/4
Oslo 131.08 130.42
Paryż 24.76 24.82 24.70
Praga 18.74 18.79 18.69
Sztokholm 134.53 133.87
Zurych 121.95 122.25 121.65
Wiedeń 99.20 98.80
Mediolan 28.05 28.15 27.95
Helsinki 11.52 11.46
Montreal 5.31 1/2 5.29

WALUTY
Belgi bel. 89.83 89.40
Dol. amer. 5.31 1/2 5.28 1/2
Dol. kanad. 5.31 5.28
Flor. hol. 24.82 24.68
Fr. szwajcarskie 122.25 121.45
Funt ang. 26.09 25.93
Guld. gd. 100.20 99.80
Kor. czeskie 17.80 17.40
Kor. duńskie 116.44 115.60
Kor. norweskie 131.08 130.10
Kor. szwedzkie 134.53 133.55
Liry włoskie 25.20 24.70
Marki fińskie 11.52 11.00
Marki niemieckie 130.00 125.00
Szylingi austriackie 95.00 93.00
Marki niemieckie srebrne 140.00 135.00

PAPIERY PROCENTOWE
3 proc. poz. inwest. pierwsza emisja 66.25 serie nienot.
3 proc. poz. inwestycyjna druga emisja 65.00 serie 78.50
5 proc. konwersyjna 51.00 50.50 ostatnie setki
4 proc. premj. dolarowa 47.25 47.15
7 proc. stabiliz. 465.00 kupon 78.27
4 proc. PZK 38.25
7 proc. Przem. Pol. 78.00
4 i pół proc. ziemskie 47.63 47.95
5 proc. Warszawy stare 55.25 nowe 53.50 52.75 53.00
5 proc. Łodzi nowe 49 49.13
5 proc. Piotrkowa nowe 45
Tendencja dla pożyczek przeważnie słabsza dla listów nieco słabsza.

AKCJE
Bank Polski 106.50 107.00
Lilpop 13.25
Cukier 28.00
Ostrowiec 24.00
Starachowice 32.25 32.50
Tendencja niejednolita.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ W WILNIE.
Dnia 12 grudnia 1936 r.
CENY TRANZAKCYJNE:
W złotych:
Mąka pszenna gat. I - B 0 — 55% —
Mąka żytnia gat. I do 50% — 29.00.
CENY ORIENTACYJNE:
Żyto I standart 696 g/l *) — 19.00 — 19.50.
Żyto II standart 670 g/l *) — 18.50 — 19.00.
Pszenvica I standart 730 g/l *) — 24.00 — 24.50.
Pszenvica II standart 710 g/l *) — 22.75 — 23.50.
Jęczmień I standart 678/673 g/l (kaszany — 21.75 — 22.25.
Jęczmień II standart 649 (kaszany) — 21.25 — 21.75.
Jęczmień III standart 620,5 (pastewny) — 20.25 — 20.75.
Owies I standart 468 g/l — 16.00 — 16.50.
Owies II standart 445 g/l — 15.50 — 16.00.
Gryka 610 g/l — 20.00 — 20.50.
Mąka pszenna gat. I 0 — 20% (wyciągowa) — 44.00 — 45.00.
Mąka pszenna gat. I - A 0 — 45% — 37.75 — 38.50.
Mąka pszenna gat. I - B 0 — 55% — 36.25 — 36.50.
Mąka pszenna gat. I - C 0 — 60% — 31.50 — 32.50.
Mąka pszenna gat. II - E 55 — 60% — 30.50 — 31.00.
Mąka pszenna gat. II - F 55 — 65% — 28.00 — 28.50.
Mąka pszenna gat. II - G 60 — 65% — 28.50 — 26.00.
Mąka żytnia gat. I do 50% — 28.50 — 29.00.
Mąka żytnia gat. I do 65% — 26.00 — 26.50.
Mąka żytnia razowa do 95% — 21.00 — 21.75.
Otręby pszenne młakie przem. stand. — 13.25 — 13.50.
Otręby żytnie przem stand. — 12.75 — 13.00.
Peluska — 20.00 — 21.00.
Wyka — 20.00 — 20.50.
Łubin niebieski — 9.75 — 10.25.
Siemię lniane b. 90% franco wagon st. załadowania — 36.50 — 37.50.

PAN ADAM TO NIE WYPADA

HELIOS Dnia 12 grudnia 1936 roku

Ostatni Mohikanin

W rol gł. bohater „Kłopoty“ — Henry Wilcox, Randolph Scott i Angel. Miłoścy indjanina do białej k. bieli Nad program: Atrakcje kolorowe i akt. Dnia wspaniały w rozmachu, w obsadzie i w treści epos filmowy

CASINO Generał Sutter

Nad program: Dodatki i aktualja. Kino MARS Ostrobramska 5

Śmierć maszeruje

Potężne i cyfrowe niesamowitości i grozy. Nader. Aktualja i dod kolorowy. Po raz pierwszy w Wilnie Polscy film o miłości dwójki ludzi z różnych sfer

„INTRYGA FLORIS BELL“ (REGINA)

W rekordowej obsadzie: OLGA CZECHOWA, LUISE ULRICH, ADOLF WOHLBRUECK i HANS SCHLETTOW Nadprogram: Aktualja.

Lokale

MIESZKANIA do wynajęcia 4-ro, 3-ch i 2-u - pokojowe z kuchniami — przy ul. Witoldowej, róg Sosnowej 22-7. Dowiedzieć się u właścicieli.

MIESZKANIE 4 pok. z wszystkimi wygodami, słoneczne do wynajęcia. Siemakowskiego 21.

POKOJU w pensjonacie lub przy rodzinie z utrzymaniem na dwa tygodnie w styczniu 37 r. poszukuje za przystępną cenę. Oferty z warunkami dla „Przyjeźdnego“ do Adm.

Nauka

DYREKCJA KURSÓW NATURALNYCH Sekcji Szkolnictwa Średniego Z. N. P. w Wilnie zawiadamia, że przyjmują od 1 grudnia zapisy na kurs w zakresie 6 klas starego typu gimnazjalnego. Zapisy przyjmują się w lokalu gimn. Zygmunta Augusta w Wilnie w godz. 17 — 18.

POSZUKUJĘ nauczycielki na wyjazd do 9-cio letniej dziewczynki. Pożyczany francuski, muzyka. Zauł. Dobroczyński 4 m. 1 od godz. 4 — 6.

BUCHALTERJI gruntownie naucza b. prokurent poważnego banku zagranicznego. 3- do 4-miesięczna nauka umożliwi samodzielną pracę. Sporządza także bilanse i zakłada księgi handlowe. Ul. Beliny 5 m. 1.

Poszukuję pracy

BIURO PRACY Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo poleca uczciwe i kwalifikowane nauczycielki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, pokojowe z szyciem, gospodynie i kucharki. Zapisy pracowników codziennie od 10 — 13 Młynowa 2/9.

Różne

LISTY DO LITWY przesyła szybko i dokładnie biuro L. Tajca, Riga, Skrzynka pocztowa Nr. 511. Przy zamówieniach załączaj znaczek poczt. 55 gr. na odpowiedź.

SEKCJA SZPITALNA Sodalicii Marjańskiej Akademickiej prosi o polskie książki do czytania dla chorych katolików w Szpitalu Żydowskim (na ul. Zawalnej). Łaskawe ofiary proszę składać w Administracji „Słowa“ dla Sodalicii M. Akademickiej.

PORADNIA ZAWODOWA DLA DZIEWCZĄT STOW. „SŁUŻBA OBYWATELSKA“ w Wilnie, przy ul. Biskupa Bandurskiego 4 m. 6 poleca: ekspedjentki z umiejętnością prowadzenia uproszczonej buchalterji, maszynistki, korepetytorki, pielęgniarki, wychowawczynie, instruktorki szycia i gotowania.

Poszukuje: pielęgniarki, oraz wychowawczynie z ukończeniem Seminarjum Ochroniarskiego.

Pośrednictwo bezpłatne. Poradnia czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 14.

CHARCICA młoda do sprzedania. — Wileńska 10 m. 1.